

Rada Miasta i Gminy Margonin

Radni

Protokół VIII

Sesja Rady Miasta i Gminy Margonin w dniu 14 listopada 2024

Miejsce posiedzenia: sali sesyjnej

Obrady rozpoczęto 14 listopada 2024 o godz. 16:00, a zakończono o godz. tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 15 członków.

Obecni:

1. Rafał Gimzicki
2. Tomasz Gorkowski
3. Grzegorz Gręda
4. Joanna Heimann
5. Bartosz Janiszewski
6. Anna Jaremba
7. Halina Lenarczyk
8. Maria Miler
9. Agnieszka Orwat
10. Jerzy Staniewski
11. Danuta Strychalska
12. Karol Wysocki
13. Magdalena Wysogład
14. Jolanta Zmudzińska
15. Andrzej Zmudziński

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady poinformował, że obecnych podczas sesji jest 15 Radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do Protokołu.

2. Informacja nt. porządku obrad.

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin.
3. Informacja nt. odbytych posiedzeń Komisji Rady.
4. Informacja nt. działalności Przewodniczącego Rady w okresie międzysesyjnym.
5. Informacja nt. działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
6. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Margonin w roku szkolnym 2023/2024
7. Informacja Przewodniczącego Rady z analizy oświadczeń majątkowych za 2023 rok.
8. Informacja Burmistrza Miasta i Gminy Margonin z analizy oświadczeń majątkowych za 2023 rok.
9. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) ponownego wynajęcia oraz wydzierżawienia nieruchomości gruntowych
 - b) obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin (ENEA, ASTA-NET)
 - c) wyrażenia zgody na odpłatne przejęcie nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Radwankach

- d) wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Margoninie
 - e) wyrażenia zgody na zbycie w przetargu nieruchomości gruntowej zabudowanej w Próchnowie
 - f) określenia stawek podatku od nieruchomości
 - g) obniżenia ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawę do obliczania podatku rolnego na rok podatkowy 2025 na obszarze miasta i gminy Margonin
 - h) ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych
 - i) uzgodnienia prac pielęgnacyjnych na pomniku przyrody (Wzgórze Św. Doroty)
 - j) zniesienia statusu pomnika przyrody - 1 drzewa z gatunku lipa drobnolistna, rosnącego na działce oznaczonej numerem 765/3 obręb Margonin
 - k) przyjęcia „Miejsko – Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej i Ochrony Osób Doznających Przemocy Domowej w Margoninie na lata 2024 – 2030
 - l) zmiany uchwały budżetowej na rok 2024
 - m) przyjęcia rocznego programu współpracy Miasta i Gminy Margonin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2025
10. Sprawy bieżące.
11. Zamknięcie posiedzenia.

Burmistrz - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chciałbym prosić o wprowadzenie jeszcze 2 punktów do dzisiejszego posiedzenia, a mianowicie punkt N) zmiany uchwały nr 23/232 z 2020 roku Rady Miasta i Gminy Margonin z 21 grudnia 2020 w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy na lata 2020-24 oraz punkt O) zmiany uchwały nr 12/120/27 Rady Miasta i Gminy Margonin z 26 listopada 27 w sprawie przystąpienia gminy Margonin, miejsko-wiejskiej, do spółki pod nazwą Międzygminne Składowisko Odpadów Komunalnych w Wągrowcu.

Maria Miler - Panie Przewodniczący, szanowni Radni, Panowie Burmistrzowie. Ja składam wniosek o wprowadzenie do pkt 10 dodatkowego punktu P) i podjęcia projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 5/31/2024 Rady Miasta i Gminy Margonin z dnia 12 sierpnia w sprawie ustalenia zasad wypłaty diet radnym Rady Miasta i Gminy Margonin.

Głosowano w sprawie:

wprowadzenie do porządku obrad punktu N

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Jerzy Staniewski

Głosowano w sprawie:

wprowadzenie do porządku obrad punktu O

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (1)

Danuta Strychalska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Jerzy Staniewski

Głosowano w sprawie:

wprowadzenie do porządku obrad punktu P

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Karol Wysocki

PRZECIW (9)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Anna Jaremba, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

Przewodniczący Rady – proponuję, aby punkt dotyczący zmian wysokości diet przedyskutować jeszcze na komisji wspólnej.

Głosowano w sprawie:

Informacja nt. porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (1)

Maria Miler

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Bartosz Janiszewski

Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do Protokołu.

3. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

4. Informacja nt. odbytych posiedzeń Komisji Rady.

- 1) sprawozdanie z komisji wspólnej z dnia 12 listopada 2024 r. stanowi załącznik nr 3 do protokołu.
- 2) sprawozdanie z komisji rewizyjnej z dnia 21 października 2024 stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

5. Informacja nt. działalności Przewodniczącego Rady w okresie międzysesyjnym.

Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

6. Informacja nt. działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

7. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Margonin w roku szkolnym 2023/2024.

Informacja stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

8. Informacja Przewodniczącego Rady z analizy oświadczeń majątkowych za 2023 rok.

Informacja stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

9. Informacja Burmistrza Miasta i Gminy Margonin z analizy oświadczeń majątkowych za 2023 rok.

Danuta Górzyńska omówiła powyższe sprawozdanie.

Informacja stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Jolanta Zmudzińska - Mam pytanie odnośnie kontroli zewnętrznej. Kontrola w zakresie zadawania i oceniania prac domowych. I tu są wnioski po kontroli, wydano zalecenia.

Alicja Michalska – Nowak - Od początku kwietnia wyszło rozporządzenie, które nie pozwala za zadania domowe wystawiać ocen. Natomiast takie trafiło pismo do kuratorium i z tego tytułu odbyła się kontrola. Wydano zalecenie takie, żeby nie wystawiać ocen za zadania domowe.

Jolanta Zmudzińska - dotyczy tutaj oceny obciążenia uczniów ciężarem tornistrów szkolnych. I tutaj też wydano zalecenia. To znaczy, że w klasach 1-3 te tornistry mają dzieci zbyt ciężkie?

Alicja Michalska – Nowak - o jest też pytanie do mnie? A to wydano tylko w mojej szkole czy w innych też? Proszę Państwa, jeśli chodzi u mnie, w mojej szkole, której jestem dyrektorem, to klasy 1-3 każdy uczeń ma zapewnioną szafkę w swojej klasie, gdzie może przechowywać podręczniki i zeszyty, różne tam przybory. Natomiast klasy 4-8 każdy uczeń ma szafkę, która jest na korytarzu. No a z dziećmi wygląda to tak, że część z tych uczniów po prostu nie korzysta z tych szafek, pomimo tego, że mają takie możliwości. To badanie dotyczyło różnych klas,

nie wszystkie tylko wybiórczo było, z pierwszego etapu, z drugiego kilka. Proszę Państwa, dzieciom wytłumaczyć, żeby te maluszki, żeby miały 1 piórniki, a nie 3, bo w jednym mają kredki, w drugim mają długopisy, a w trzecim mają klej i nożyczki. No to te dzieci po prostu to noszą. WFy, akurat maluszki zostawiają WFy w klasach, natomiast starsze dzieci te przybory plastyczne, bo sama uczę też gdzieś tam, w jednym oddziale, sama widzę, co oni tam noszą, to im się przypomina, że mają te szafki, nie zawsze z tego korzystają. To badanie było jeszcze też, ono było chyba zanim weszło to rozporządzenie o tych zadaniach domowych, to też dzieci na nosiły książki. Teraz nie ma zadań domowych, to myślę, że więcej tych książek, zeszytów i tych swoich przyborów zostawiają w klasie.

Maria Miller - Ja mam pytanie też do pani dyrektor, bo ósme klasy, uczniowie ósmych klasy byli tylko i wyłącznie w Margoninie, w szkole w Margoninie. I proszę mi powiedzieć w związku z tym, że te oceny, czyli wyniki egzaminów były w zasadzie drastycznie niskie, bo ten stanin spadł do 1 przy języku polskim, nie pamiętam, bo nie mogę otworzyć teraz, ale o 30% były niższe egzaminy, to jest chyba średnia ze wszystkich tych 3 przedmiotów. Ilu tych uczniów repetowało? Bo wytłumaczeniem m.in. tam było wytłumaczenie takie, że trudny rocznik m.in. dlatego, że uczniowie powtarzający klasy z Radwanek i z Lipin...

Alicja Michalska – Nowak nie tylko, bo z Margonina również. To był proszę Państwa rocznik taki, poprzednie 2 roczniki to były takie, że wtedy weszło to rozporządzenie, gdzie sześciolatki szły jako..Był taki moment, że sześciolatki miały obowiązek, były już objęte obowiązkiem szkolnym. Znaczący do szkoły musiały iść, bo obowiązkiem nie są objęte. Czyli jakby te dzieci, które tam jakby sobie lepiej radziły z nauką poszły, a w tym roczniku już po prostu zostało tylko trzydziścioro siedmioro bodajże chyba tych dzieci, które po prostu też nie poszły. Kilku uczniów tam było w tym roczniku młodszych, w tym roczniku również były dzieci, mieliśmy kilkoro uczniów z Ukrainy, czyli po traumie takiej no wiecie związanej z wojną, ze zmianą miejsca zamieszkania. Tak jak pani tutaj słusznie zauważyła, to były też ósme klasy, bo nie było oddziałów w Radwanek, w Lipnach, więc obwodową szkołą byliśmy też również dla tych dzieci, które gdzieś tam pozostały w Lipnach, w Radwanek, ale u nas też. Proszę Państwa, gdyby ci uczniowie w tym roku nie skończyli tej szkoły, to ja myślę, że my w tym roku mielibyśmy z 5 osiemnastek w szkole. I to jest po prostu taki, nie będę ukrywała, że taki trudny dla nas był rocznik, bo to były dzieci, dużo dzieci też gdzieś tam z rozbitych rodzin, dysfunkcyjnych po traumach, bo potracili gdzieś tam w ciągu tych 8 lat i więcej, bo te niektóre dzieci po prostu 11 lat były u nas. No miały jakieś tam drastyczne wydarzenia, że rodzice odeszli. Bardzo trudny rocznik, bardzo trudna praca. No tak, po prostu wyszło. Ja nie ukrywam, że jak tutaj z dyrektorami ościennych szkół rozmawiałam, to też mieli takie roczniki, że to po prostu taki rocznik, ale gdzieś tam w większych miastach jakby, no chyba tak nie było, bo te wyniki są niższe niż tam w tych większych miastach niż gdzieś tutaj, u nas. Nie wiem, czy może pan Gimzicki by coś dodał, bo też uczył w tej klasie, był wychowawcą, ale chyba potwierdzi to, co ja po prostu mówię.

Rafał Gimzicki - Jak już zostałem wywołany, to znaczący wiecie Państwo, tam była bardzo duża różnica między 1 klasą, a drugą. Ta klasa, której ja byłem wychowawcą, to była klasa gdzie było dużo sześciolatków i to byli uczniowie, od których można było wymagać dużo więcej. Ta druga klasa to troszeczkę gorzej, tam się pozbierali właśnie uczniowie z innych szkół, właśnie dużo uczniów, którzy poprawiali klasę i naprawę naszym sukcesem było to, że ci uczniowie już nie

są u nas w szkole, są gdzieś dalej, że po prostu daliśmy im szansę ukończenia tej szkoły, bo można było ich zostawiać w nieskończoność. A czy to jest sens zostawiać uczniów? Oni kiedyś i tak by musieli ten egzamin pisać. Jeżeli w tym roku byśmy zostawili część, to oni za rok znowu by pisali ten egzamin, a zabiera im się lata dalszej nauki i mogłoby dojść do tego, że ci uczniowie w wieku 18 lat przestaliby się uczyć i edukacja zakończyłaby się, znaczy ich edukacja zakończyłaby się na szkole podstawowej. Także to jest i tak, naprawdę uważam, bardzo dobry gest ze strony nauczycieli, że pozwolili zakończyć. To jakie będą wyniki, my się spodziewaliśmy tego, że to tak będzie. I uczniowie, którzy mieli trafić do szkół średnich, tam trafili. Ci co napisali dobrze egzamin. A jeszcze bardzo przykre jest to, że uczniowie, jeden uczeń, który miał 98%, nie był liczony do statystyk np. z matematyki. Nie wiem, jak z polskiego, z matematyki nie był liczony. A przy 30...32 Mieliliśmy uczniów? Znaczy przy 30 paru uczniach jeden wynik stuprocentowy to dużo zmienia. To był uczeń, który pisał inny arkusz, także nie liczymy do średniej. Słuchajcie Państwo naprawdę, ja uważam, że skończenie przez tych uczniów szkoły i pójście do szkoły średniej, jak ich losy się dalej potoczą, to już jest ich sprawa. Ale mieli, dostali taką szansę, że w wieku 15, 16 niektórzy 17 skończyli. Czyli mogą się dalej uczyć. Kończąc w wieku 18 lat żaden pracodawca nie przyjmie takiego ucznia na praktyki, bo nie dostanie za niego refundacji. Także tak jakby im zamyka się drogę do dalszego uczenia. A wiedzą Państwo, że po szkole podstawowej ciężko dostać pracę jakąś dochodową w miarę, znaczy zawsze można pracować. Także i tak uważam, że to jest bardzo dobrze, że pani dyrektor wpłynęła na naszych nauczycieli, że po prostu pozwolili im ukończyć, bo wszyscy z tego, co wiem to ukończyli.

Maria Miler - To ja mam takie pytanie związane z obecnie ósmą klasą, bo mamy rok szkolny 24/25, czy już w tych rocznikach, w tej w tych ósmych klasach, które są obecnie w szkole już nie ma uczniów tych z roczników sześciolletnich?

Alicja Michalska – Nowak - Są pojedyncze osoby też, ale to znaczy pojedyncze osoby na pewno gdzieś tam są, tylko że one to po prostu przyszły nie dlatego, że tam musiały, tylko po prostu w tym roczniku, jeżeli są to na pewno dlatego, że chcieli rodzice, bo dziecko jakieś tam było w przedszkolu, świetnie sobie radziło. Ale to już są znikome takie tam, pojedyncze jakieś tam przypadki. Ten rocznik proszę Państwa naprawdę był wyjątkowy. Tak jak tutaj powiedział też pan radny Gimzicki, że naprawdę ci uczniowie, że skończyli... Naprawdę niektórzy z tych uczniów robili szkołę podstawową przez 11, proszę Państwa, lat.

Jolanta Zmudzińska - mówimy tutaj o niskich wynikach, ale obserwując język angielski to tutaj jest blisko wojewódzkiego procentu, bo mamy 53%. Także no tutaj akurat nie wiem, czy język angielski lepiej się wykłada, czy dzieci lepiej przyswajają niż język polski i matematykę? No bo tak tutaj z tabeli to wynika - 53% mamy, powiat chodzieski 55, a województwo 64. W porównaniu z językiem polskim 36, matematyka 30.

Alicja Michalska – Nowak - No tak, jak pani słusznie zauważyła, tego języka angielskiego dzieci chętnie się uczą, bo jak wiemy też oprócz lekcji na pewno gdzieś tam każdy, jakbyście Państwo popytali, chodzi gdzieś tam na dodatkowe lekcje języka angielskiego. Bo to im się w życiu, uważają przyda. Natomiast matematyka z językiem polskim już niekoniecznie. To raz. Dodam, że w jednej z tych ósmych klas był też uczeń, który przeprowadził się z Anglii, więc biegle posługiwał się językiem angielskim. Uczniowie też, proszę Państwa, jak dzieci grają w gry na

komputerach, gdzie jest język angielski, świetnie sobie radzą. I sama proszę Państwa byłam świadkiem, bo nieraz były jakieś tam zawody gdzieś, gdzie też zresztą tutaj u pana Gimzickiego w klasie był właśnie ten 1 chłopiec, który z Anglii się przeprowadził, a ten drugi bardzo zdolny, to oni między sobą, proszę Państwa, w szkole rozmawiali w języku angielskim. Ale z tego rocznika to już niewiele, tutaj z tego rocznika, to znaczy się nie załapali, przepraszam. Bo te nasze projekty to one dotyczyły bardziej tam tych uczniów starszych, które poprzednio były. Natomiast, no proszę Państwa, no to wniosek z tego, tak jak tutaj słusznie pani radna zauważyła, widocznie to są jacyś tam poligloci, lingwiści bardziej niż ścisłowcy.

10. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) ponownego wynajęcia oraz wydzierżawienia nieruchomości gruntowych

M.Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

ponownego wynajęcia oraz wydzierżawienia nieruchomości gruntowych

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

Uchwała Nr VIII/48/2024 stanowi załącznik nr 10 do Protokołu.

b) obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin (ENEA, ASTA-NET)

M.Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin (ENEA, ASTA-NET)

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

Uchwała Nr VIII/49/2024 stanowi załącznik nr 11 do Protokołu.

c) wyrażenia zgody na odpłatne przejęcie nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Radwankach

M.Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na odpłatne przejęcie nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Radwankach

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

Uchwała Nr VIII/50/2024 stanowi załącznik nr 12 do Protokołu.

d) wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Margoninie

M.Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Margoninie

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

Uchwała Nr VIII/51/2024 stanowi załącznik nr 13 do Protokołu.

e) wyrażenia zgody na zbycie w przetargu nieruchomości gruntowej zabudowanej w Próchnowie

M.Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na zbycie w przetargu nieruchomości gruntowej zabudowanej w Próchnowie

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

Uchwała Nr VIII/52/2024 stanowi załącznik nr 14 do Protokołu.

f) określenia stawek podatku od nieruchomości

Zastępca Burmistrza przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

zmiana podatku od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego od 1 m² powierzchni - 0,59 złotych,

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Maria Miler, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (1)

Grzegorz Gręda

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Rafał Gimzicki, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat

Głosowano w sprawie:

określenia stawek podatku od nieruchomości

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Andrzej Zmudziński

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Maria Miler, Jolanta Zmudzińska

Uchwała Nr VIII/53/2024 stanowi załącznik nr 15 do Protokołu.

g) obniżenia ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawę do obliczania podatku rolnego na rok podatkowy 2025 na obszarze miasta i gminy Margonin

Zastępca Burmistrza przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

Danuta Strychalska - Ja bym chciała złożyć wniosek o zmniejszenie podatku z 79 na 75. Ponieważ jest trudna sytuacja rolników. Wiemy jaka jest, coraz mniej mamy zbiorów, coraz mniej się opłaca. I moja propozycja jest 75.

Jerzy Staniewski - Ja mam również pytanie, jakie to skutki poniesie za sobą?

Burmistrz -To na pewno nie wiemy, bo to w ten sam sposób trzeba by było przeliczyć, tak na szybkiego. Tak jak mówiłem na komisji, przy stawkach, które my proponujemy już mamy o 750 000 mniej dochodów, w stosunku gdybyśmy zastosowali stawki maksymalne na wszystko. I to jest jeden zawsze z punktów, jak mówią na różnych szkoleniach na temat budżetu, gdzie burmistrzowie, jak my się spotykamy z Wielkopolski, narzekają na słabe dochody gmin, no to prowadzący wykłady mówi: a która gmina stosuje stawki maksymalne? Można powiedzieć, że rzadko która, żeby wszędzie stosowała maksymalna. No to mówią: tu macie pierwsze, narzekacie na dochody, a sami z nich nie korzystacie, sami się pozbawiacie 1 000 000, 2 000 000 czy tam iluś dochodów, które moglibyście mieć. Więc też ma rację ten prowadzący, bo wszyscy mówią mu brakach, a tu możemy mieć dużo więcej, gdybyśmy zastosowali wszystkie stawki maksymalnie, a tak niektóre gminy robią tutaj w tym przypadku rolnym. Taka gmina Gołańcz to akurat pierwsza, druga klasa ziemi to oni sobie na to mogą pozwolić być może, ale uszczuplony budżet gminy już do tego, co by mógł jest mniejszy przy naszych stawkach, większych od tego roku średnio o 10%, ale do tego gdybyśmy, tak jak powiedziałem, stosowali stawki maksymalne, to byśmy mieli 750 000 więcej. To jest dla przykładu nie wiem, może tyle będzie kosztował parking przed gminą. Nie wiem czy starczy. Obniżając podatki, to trzeba się liczyć z tym, że wpływy do budżetu będą mniejsze.

Halina Lenarczyk - Ja, Panie Burmistrzu chciałbym zauważyć, że w tamtym roku ten podatek został obniżony o 22 zł, a w tym roku tylko o 8. Także moglibyśmy też się kierować tą sytuacją, że rolnikom jest coraz trudniej, a podatek obniżyliśmy znacznie mniej.

Burmistrz -To Państwo ustalają stawki i my będziemy musieli ten budżet realizować na podstawie dochodów, które nam Państwo tutaj nakażą. Tylko potem, ja już wiem z doświadczenia, że przyjdzie: a dlaczego tam nie ma lampy? A dlaczego tamto? Dlaczego tamto? To potem zawsze mówimy: wskaż źródło finansowania. I tu jest problem. Dlatego się pytam o skutki finansowe. Powiedziałem tylko tyle, co wiem, że w stosunku do tego gdybyśmy stosowali wszystkie maksymalne, a już obniżamy, to 750 000 straty. Nie wiem, czy to będzie teraz 10 000 mniej, czy 20? No będzie jeszcze mniej, może będzie 800. Nie umiem w tej chwili i tamten podatek i ten może to będzie 50 000. Dzisiaj nie wiemy. Nie chcę strzelać, ale to trzeba mieć świadomość, że z pustego i Salomon nie należy. Jak zabieramy z tej dużej szklanki, to oczywiście dana osoba, rolnik będzie miał lepiej. Każdy mieszkaniec, który zapłaci te 6 groszy za metr kwadratowy, będzie miał lepiej, no ale my potem jako wszyscy mieszkańcy, będziemy mieli trudniej.

Głosowano w sprawie:

obniżenia ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawę do obliczania podatku rolnego na rok podatkowy 2025 na obszarze miasta i gminy Margonin zmiana z 79,00 na 75,00

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (1)

Rafał Gimzicki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Grzegorz Gręda, Agnieszka Orwat, Karol Wysocki

Głosowano w sprawie:

obniżenia ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawę do obliczania podatku rolnego na rok podatkowy 2025 na obszarze miasta i gminy Margonin

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (1)

Rafał Gimzicki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Grzegorz Gręda, Agnieszka Orwat, Karol Wysocki

Uchwała Nr VIII/54/2024 stanowi załącznik nr 16 do Protokołu.

h) ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych

Zastępca Burmistrza przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

Tomasz Gorkowski -Ja tutaj przyglądałem się tym stawkom i powiem szczerze, że w ciągu roku zgłosiłem się do pana Przewodniczącego z pewną tą informacją dotyczącą podatków od środków transportowych. Nasze podatki nie są najtańsze, od tych środków transportowych. Dobrze, że udało się pozyskać tych zewnętrznych 80, ale też musimy sobie zdawać sprawę, że nasi mieszkańcy szukają oszczędności i z tymi podatkami też wychodzą na zewnątrz, tam gdzie jest taniej. I ja akurat tutaj w sytuacji tych podatków, które są, propozycja uchwały, analizowałem to na wszystkie sposoby. Nie przyłożę ręki do tego, wstrzymam się w tym głosowaniu. Natomiast jednak, nie wiem czy kiedyś trzeba jakąś odrębną komisję zrobić, może w przyszłym roku, przed

ustalaniem kolejnych stawek i porozmawiać o tym, bo czasami zbyt wysoka stawka powoduje, że ludzie odpływają. Rozumiem, że konkutowanie, tak jak pan tutaj wiceburmistrz powiedział z tymi gminami, które są najtańsze, to w rachunku ekonomicznym może być tak, że nie wygramy. Ale szkoda, żeby ci nasi mieszkańcy musieli się przenosić z czystego, ekonomicznego punktu widzenia. Ja bym jednak nad tymi środkami transportowymi w przyszłości jednak starał się, żeby pomyśleć. I wiadomo, że jak jest duża kwota i procentowo podnosimy to procentowo, też leci od razu do góry, złotowo leci sporo. Także prosiłbym, żeby w przyszłości jednak mieć to na uwadze.

Zastępca Burmistrza - Trochę pan to tak demagogicznie powiedział. Przecież powiedziałem, że nie ma żadnego odpływu. I był jeden podatnik, który kończył działalność. Więc te 7 czy 8 samochodów z tego powodu zeszło. Nie ma żadnego odpływu mieszkańców, którzy prowadzą tutaj działalność. Oni nigdzie nie idą. Był jeden taki i Państwo wiecie parę lat temu nawet był radnym swojego czasu. Poszedł do jednej gminy, gdzie jest drożej nomen omen, bo wtedy mu umorzyli ten podatek generalnie. On nie miał tańszych stawek. On poszedł po złości, więc jakby nie wiem, czy rozpatrywanie tego w kontekście tego przypadku ma sens, bo to była zupełnie inna sytuacja. My nie mamy właśnie najdrożej, my nie mamy żadnego odpływu. Przecież nikt rozsądnie myślący nie przyprowadzi tu 80 paru pojazdów jak będzie drogo? No tak czy nie? No właśnie. Czyli nie ma sytuacji odpływu. Jest przyływ tutaj pojazdów, bo nasze stawki właśnie są konkurencyjne. One nie będą konkurencyjne w stosunku do tamtych gmin no bo wytłumaczyłem, powiedziałem, co my byśmy musieli zrobić. Znaczący jeden przykład, który podaje sprzed lat, on był zupełnie inny – Państwo, którzy byliście w radzie, pan był – wie, dlaczego tak się zdarzyło. A i tak dzisiaj tam są te podatki droższe niż u nas, a ten podatnik tam jest nomen omen. Więc to nie jest jakby powód. Ten ten argument, ja go np. nie przyjmuje zupełnie. Rozumiem, że niektórzy mogą uważać, że jest dla nich mimo wszystko drogo, ale nie ma odpływu. Od nas nie ma odpływu tych podatników. Jeżeli ma pan 80 kilka pojazdów więcej no to jednak jest ich więcej, nawet procentowo to jest potężna skala. I powiem Panu więcej, za chwilę będzie to 200 pojazdów, bo przyjdą następni. To już jest na dobrej drodze. Tak, u nas jest stawka konkurencyjna, my mamy bardzo stawkę. Wszędzie jest jednak drożej, to są duże różnice. Oczywiście są gminy, to mówiliśmy, mega jest tanio, to są w ogóle jakieś groszowe sprawy. Tylko Państwu powiadam - dzisiaj obniżka do kwoty, tam nie wiem, jakiś takich pełnych groszy, jak to ma Suchy Las czy tam inne jakieś podwarszawskie gminy wiąże się... Oni nie mieli nic do stracenia. Tu ktoś zyska. Tylko pytanie, czy my zyskamy? Czy ktoś tu przyjdzie z tego powodu? No bo dlaczego ktoś nagle ma przyjeść z Suchego Lasu czy z Długołęki skoro to już będzie ta sama stawka. Bo pan bardziej niż oni nie obniży, bo tam jest też stawka minimalna? Tam nie można mocniej, tam nie ma z czym już rywalizować. My możemy złotówkę, 2, 3 zł mniej, a to nie ma najwyższą sensu na jednym samochodzie. Na 100 samochodach ma pan 100 zł. Kto dla 100 zł rocznie z tych przedsiębiorców, mając 100 pojazdów, przyjdzie do pana do Margonina? No nie zachęci pan w ten sposób. My możemy co najwyżej obniżając tutaj stawki, liczyć na to... Oczywiście jest jakiś niższy wpływ wtedy do budżetu, ale nikogo w ten sposób tu już... Bo tych, co my pozyskujemy, to my ich pozyskujemy z tego powodu, że i tak jest u nas niżej. Natomiast pan doprowadzi do obniżenia wpływów już tutaj, w prostym rachunku. Ale na setkach czy na tysiącach pan tutaj nic już nie zyska, tak na dobrą sprawę. Ma pan za dużo tych gmin, tzw. które z tego tylko żyją, gdzie tam są tysiące samochodów porejestrowane. Więc tu panu odpowiadam, że my nie mamy odpływu samochodów. To jest jeden podatnik, faktycznie, ale to było zakończenie działalności. Więc to

Państwu tłumaczyłem. Ale raczej mamy przypyły. Zresztą to nie jest... My w 2023 też mieliśmy przypyły tutaj podatników. Są firmy, które gdzieś tutaj kooperują, robią, my im pokazujemy te stawki, oni tu przechodzą. Ten akurat wielki, ale tu przyszło 2 samochody, 3, 4. Takie sytuacje się tutaj zdarzają. Widzą, gdzieś tam są z Polski, widzą, tam mają tyle, tu mają tyle. Gra jest dla nich warta świeczki. 10 000 uratują. To już jest sporo.

Tomasz Gorkowski - Ja tak dla porównania podam, że my tutaj proponujemy, w jednej z grup cenę 1732 zł. Suchy Las w tej samej grupie ma 1456,27. Oczywiście trzeba dbać o to, żeby w gminie, w tym budżecie, tak jak Pan Burmistrz powiedział, było jak najwięcej pieniędzy i żeby było na tą przysłowiową lampę. Ale po prostu chodzi mi o to, żeby przy myśleniu o podatkach od środków transportowych myśleć o tym, żeby nie przegiąć, żeby nie przegiąć. Bo ja nie wywodzę się ze środowiska transportowego, ale niejednokrotnie z jakimiś transportowcami rozmawiam. To w tym środowisku jest spore rozgoryczenie, że jest taka, a nie inna stawka.

Burmistrz - No rozgoryczenia raczej nie ma, bo tak jak tu mówimy, nikt od nas nie odszedł. No to gdzie rozgoryczenie? Kto ma płacić, zawsze będzie płacił i narzekał. Ja też mam kolegów transportowców, którzy mi mówią, że muszą tyle płacić. Ale muszą płacić. No każdy musi płacić podatki. Wzrost 1700 a 1400, tylko ma o 300 zł mniej Suchy Las, to jest bardzo mało. To mamy prawie jak Suchy Las. To nie obniżymy. Nawet jakbyśmy obniżyli do 1300, tak jak tutaj powiedział zastępca, nikt do nas nie przyjdzie. Skoro samochody przybywają, czyli polityka jest... to nie wiem, nad czym się zastanawiać i nad czym myśleć, skoro my to robimy. Bo polityka jest taka, że auta przybywają, czyli my uważam, dobrze pracujemy i myślimy nad tym, jak te stawki mają być. Bo gdyby nam odpłynęli, no to słuszna uwaga byłaby Pana Radnego, ale skoro przybywają? No to jaką politykę mamy prowadzić, żeby nie przybywały? Nie rozumiem.

Tomasz Gorkowski - Skoro w fajny sposób pozyskaliśmy autobusy. Ich nie było. Ustaliliśmy stawkę taką super korzystną dla tych autobusów, to możemy je ściągać wokół. I to był bardzo dobry ruch i teraz samo mówienie, że przybywają, to skoro autobusy przebywają to ok. Jeśli w tych autobusach są jeszcze jakieś inne pojazdy, ciężarówki, to również bardzo dobrze. Natomiast z tymi transportowcami, z którymi ja rozmawiałem, to rozgoryczenie polega na tym, że oni są bliscy podjęcia decyzji, żeby się przenieść na lokalizację o niższym podatku i dlatego należy roztropnie, rozsądnie do tego tematu stawkowego podchodzić w przyszłości i żeby się naprawdę dobrze zastanowić, jak to jest wokół, jakie są trendy, bo tu jest dosyć duża zonglerka w tym w tym temacie.

Burmistrz - Skoro w sąsiednich gminach jest drożej, no to nie pójda. A do Suchego Lasu nawet o 300 zł, jak tylko mają na samochodzie, ma 10 samochodów tutaj u nas, czy tam 20, to jest 6000 różnicy. To jak on ma jechać do Suchego Lasu, dwa, trzy razy jakieś papiery zawieźć itd. to nie ma czasu, żeby dla 3000 czy dla 6000 jechał. Także tutaj uważam, że mamy bardzo konkurencyjne stawki, nawet w stosunku do Suchego Lasu.

Zastępca Burmistrza - My też nie podnosimy tych stawek roku w rok. Proszę pamiętać, że teraz jak będzie podwyżka 10, co nie znaczy, że za rok w ogóle będzie. Bo te stawki, np. autobusy stoją, te stawki też mogą tak naprawdę stać, a inni nie ponoszą. A stały 9 lat a inni podnoszą, podnoszą, podnoszą. Stąd też u nas ta różnica wyszła, więc tu była właśnie całkiem

sensowna polityka, bo skąd ona się wzięła? Nigdy tych stawek żeśmy nie obniżali, poza tą jedną sytuacją, którą Państwo... Znaczą wszyscy żeśmy się trochę dali nabrać wtedy, prawda? Pamiętacie Państwo, ci co byli radnymi plus my. Natomiast my potem mieliśmy te stawki na tym samym poziomie, więc dlatego u nas jest taka różnica. Inni szli w górę. A my z tymi stawkami staliśmy. Dlatego u nas dzisiaj jest konkurencyjnie. Ma pan rację, w tym sensie, że tam jest żonglerka duża, więc jest jakaś tam podwyżka teraz 10%, ale kolejne lata już powinno to zostać. Zeszły rok potworny dla niektórych gmin, bo przecież podnosili tam. Przecież poziom inflacji był tam kilkanaście procent, nie wiem 16 czy 17. Od 2015 się nie zmieniły, no to proszę zobaczyć, co się wydarzyło we wszystkich innych gminach. U nas stawka stała, więc tych wzrostów nie było. No to w końcu też trzeba powiedzieć, no za chwilę pana paru mieszkańców zaczepi, pan powie pan podnosi rękę albo pan nie podnosi. Pan podnosi ludziom podatki 10%, a tamte pan zostawia np., bo to stąd jest to mniej więcej takie wyrównanie, te 10.

Burmistrz - Mnie się zawsze nie podoba, jak mam płacić podatki. Kto to lubi? Ja lubię dostawać pieniądze, niż je wydawać na podatki. Ale co zrobić? My tu jesteśmy tym organem, Państwo stanowiącym ja, wykonawczym, który musi dbać o budżet. A on się bierze w jakiejś części z podatków naszych mieszkańców.

No trudno, ktoś kto ma większą działkę zapłaci więcej czy ktoś kto ma mniejszą zapłaci mniej. Rolnik który ma pierwszej klasy ziemię, czy drugiej, pierwszej u nas nie można powiedzieć, ale ma większą, przeliczeniowy hektar, ktoś kto ma nieużytki płaci mniejszy. Jakaś to solidarność tutaj jest. No wszyscy musimy płacić podatki, ja też i też mi się to nie podoba, ale też ludzkie. No kto chce wydawać pieniądze? Każdy lubi dostawać. Ale tutaj akurat jesteśmy teraz, my wszyscy, że musimy o szkoły, o chodniki, o to wszystko dbać. To są nasze pieniądze.

Zastępca Burmistrza - Ja pana zachęcam, pan jeździ, ja też jeżdżę. Dzisiaj każdy ma telefon, jedzie pan samochodem, robi pan zdjęcie, oczywiście nie jako kierowca, ale czasem pan się zatrzymuje, widzi pan autobus, robi pan zdjęcie, tam są zazwyczaj takie loga firmy na tym. Da nam pan informację. My potem wysyłamy, my w taki sposób pozyskujemy słuchajcie podatników. Dziewczyny z podatków wysyłają do firmy, bo to w internecie bardzo łatwo namierzyć. Każdy z państwa jeździ, w taki sposób są autobusy pozyskiwane, drodzy Państwo. Jedziesz gdzieś, widzisz jakiś autobus... Przecież tam jest logo zazwyczaj na tym autobusie, co to jest za firma i się wysyła do niego ofertę. Za tym idzie telefon, to nie ma lepszej możliwości pozyskiwania. Sami Państwo możecie tutaj pomóc, ale mówię poważnie teraz, ja tak np. robię. Przecież potwierdzą, ja wysyłam potem te zdjęcia mailem i oni potem działają. Ileś takich skutecznych strzałów było. Ludzie naprawdę nie wiedzą o takich sytuacjach, niektórzy są wręcz gdzieś tam, na drugim końcu Polski, zaskoczeni, że tak można, że tak idzie. Ja państwa zachęcam do czegoś takiego. Taki lokalny lobbying to się nazywa.

Głosowano w sprawie:

ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Maria Miler, Karol Wysocki

Uchwała Nr VIII/55/2024 stanowi załącznik nr 17 do Protokołu.

i) uzgodnienia prac pielęgnacyjnych na pomniku przyrody (Wzgórze Św. Doroty)

M.Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

Jolanta Zmudzińska - A ja na komisji zadałam pytanie, kto będzie wykonywał te prace pielęgnacyjne? Czy już wiemy?

Marek Nowaczewski - Znaczący inicjatorem wniosku jest powiat chodzieski, właściciel terenu, powiat chodzieski. I oni będą realizować to zadanie.

Głosowano w sprawie:

uzgodnienia prac pielęgnacyjnych na pomniku przyrody (Wzgórze Św. Doroty)

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

Uchwała Nr VIII/56/2024 stanowi załącznik nr 18 do Protokołu.

j) zniesienia statusu pomnika przyrody - 1 drzewa z gatunku lipa drobnolistna, rosnącego na działce oznaczonej numerem 765/3 obręb Margonin

M.Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

Joanna Heimann -Ja mam takie pytanie, pokaże to zdjęcie, bo w zasadzie mam 2. Jest to, bo tam jest pokazane na tej mapce, ale ja mam 2 zdjęcia zrobione. Moim zdaniem to drzewo jest bardziej zdrowsze od tamtego, które jest przy przejściu dla pieszych. Ale no rozumiem, że to jest decyzja Wojewódzkiego Zarządu Dróg.

Marek Nowaczewski - -Inicjatorem odpomniczenia był wniosek Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Drzewo jest pęknięte, ma też u nasady pnia dziurę. To było umotywowane, również ślady posuszu. Z pewnością być może to drugie też trzeba się mu przyjrzeć. Ewentualnie zgłosimy to do WZDW, natomiast tutaj ściśle jest mowa o tym drzewie, powiedzmy

pierwszym na krzyżówce. Uchwała również została uzgodniona z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska. Także podzielił pogląd, że zasadnym jest zniesienie statusu pomnika przyrody dla tego drzewa.

Maria Miler - Tego, na temat którego mamy głosować? Bo ono podobno jest drzewem, to jest to drzewo? To ma być usunięte? No właśnie, bo jakim cudem został złożony wniosek na drzewo, które praktycznie jest zdrowe, a obok jest chore. Bo ja się prawie tu z panią Joanną na noże pokłóciłam, że chodzi o to drzewo, połowę tego drzewa. A tu chodzi o to, tak jak w całości z koroną? A to drzewo obok w ogóle nie ma pnia, jest połowa pnia. Jakim cudem po oględzinach, bo nawet na oględzinach jest taka sytuacja, że zachodzi konieczność jeszcze poddania pod głosowanie czy usunięcia jednego jeszcze drzewa. I to jest dla mnie teraz zagadką. Do dzisiaj straciłabym głowę, bo ja się zakładałam o głowę, że chodzi o to chore drzewo.

Burmistrz - To drzewo, o którym my mówimy, to Państwo tu nie widzą na zdjęciach. Proszę przyjechać, zobaczyć. Od dołu jest metr chyba albo więcej rozszerzony, tak jakby rozszczepione i grozi zawaleniem. Tam rękę idzie włożyć. I z drugiej strony tak samo, chyba jest na pół metra czy ileś dziura, że tam jest w środku puste. I to nie ma się jak trzymać. Tam to drzewo drugie, z dołu jest pełne, ono jest u góry, ale z dołu, jeśli chodzi o które ma się szybciej przewalić to tutaj nie widać na tym zdjęciu tych dziur. Proszę jechać zobaczyć. Tam jest na metr, chyba od dołu, już z jednej strony czy nawet więcej na grubość dłoni dziura. I tego na zdjęciach nie widać mówi. Niedługo się zrobi tak, że ono się ciężarem przewróci. To chyba lepiej, że zarząd wojewódzki zawnioskował, żeby się nie przewróciło niż mamy działać po fakcie. To drzewo nie jest z dołu, ale ono z dołu nie jest spróchniałe. Ale naokoło jest pełne, nie ma. A to drugie, o który mówimy, ono już jest przedziurawione na pół. Z jednej i z drugiej strony tam są dziury. To proszę jechać zobaczyć po sesji, teraz, zaraz to drzewo i... Ale to widać, rękę się włoży, tam się rękę włoży. Nie jest że pękło, tam jest dziura. Dookoła jest pełne. No to takich drzew, które należałoby na alei lipowej odpomniczyć i likwidować, cieszymy się, że zrobili nam jedno.

Głosowano w sprawie:

zniesienia statusu pomnika przyrody - 1 drzewa z gatunku lipa drobnolistna, rosnącego na działce oznaczonej numerem 765/3 obręb Margonin

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (12)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Maria Miler

Uchwała Nr VIII/57/2024 stanowi załącznik nr 19 do Protokołu.

k) przyjęcia „Miejsko – Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej i Ochrony Osób Doznających Przemocy Domowej w Margoninie na lata 2024 – 2030

M.Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia „Miejsko – Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej i Ochrony Osób Doznających Przemocy Domowej w Margoninie na lata 2024 – 2030

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

Uchwała Nr VIII/58/2024 stanowi załącznik nr 20 do Protokołu.

l) zmiany uchwały budżetowej na rok 2024

K. Włodarska – Wojtecka przedstawiła projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

Agnieszka Nowak - Zwiększenia w domach pomocy społecznej związane są chociażby z umieszczeniem od zeszłego roku, z końcem zeszłego roku jednego pana w domu pomocy społecznej oraz jednego pana, którego mieliśmy umieszczonego w domu pomocy społecznej, zostało zmienione postanowienie sądowe, żeby umieścić go dla osób uzależnionych od alkoholu. To był bardzo zwiększony koszt i w związku z tym takie kwoty. A jeszcze wspomnę tylko, że ten sam paragraf, jeżeli chodzi o domy pomocy społecznej, mieści się również ośrodki wsparcia, czyli "monary", tam gdzie umieszczamy też osoby bezdomne.

Maria Miler - Ja mam również pytanie do pani kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, związane z przyznaniem środków na Asystenta Rodziny na rok 2024. Dobrze mówię? Zwiększenie tych środków. Tam ktoś doszedł, to są środki jeszcze jakieś takie, bo rozumiem, że teraz na jesieni były składane wnioski na rok 2025, tak?

Agnieszka Nowak -To są zwiększone środki na dodatek motywacyjny dla asystenta rodziny.

Maria Miler - Aha, czyli to jest o 1000 zł więcej, to są te środki?

Agnieszka Nowak - Tak, to będą to środki na ten rok. I jeszcze dodatkowo mają wpłynąć z rządowego programu na Asystenta Rodziny, dodatek 200 zł dla asystenta.

Maria Miler - A ilu mamy tych asystentów? Jednego. Jeżeli chodzi o asystenta rodziny. I te środki... Bo ja nie rozumiem. Mamy 1 asystenta i on będzie miał wyrównanie?

Agnieszka Nowak - Tak, to jest wyrównanie, tak. To trzeba zrobić wyrównanie. 200 zł będzie

wyrównanie od stycznia chociażby też. I to częściowo już było w jednej transzy już wypłacone, styczeń-czerwiec, a druga będzie lipiec-grudzień wypłacona. Dlatego to jest przyznanie z rządowego programu dotyczące asystenta rodziny i to jest przyznane na cały rok, a że środki wpłynęły dopiero teraz do gminy, więc trzeba zrobić wyrównanie, ze spłatą.

Maria Miler -Ale ten asystent rodziny był wynagradzany przez ten rok?

Agnieszka Nowak -Oczywiście, że tak. To jest dodatkowe.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały budżetowej na rok 2024

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Maria Miler, Jerzy Staniewski, Karol Wysocki

Uchwała Nr VIII/59/2024 stanowi załącznik nr 21 do Protokołu.

m) przyjęcia rocznego programu współpracy Miasta i Gminy Margonin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2025

J. Koczorowska przedstawiła projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia rocznego programu współpracy Miasta i Gminy Margonin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2025

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Jerzy Staniewski

Uchwała Nr VIII/60/2024 stanowi załącznik nr 21 do Protokołu.

n) zmiany Uchwały nr XXII/232/2020 RADY MIASTA I GMINY MARGONIN z dnia 21 grudnia 2020 r. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2020-2024.

Zastępca Burmistrza - przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi

do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

zmiany Uchwały nr XXII/232/2020 RADY MIASTA I GMINY MARGONIN z dnia 21 grudnia 2020 r. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2020-2024.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

Uchwała Nr VIII/61/2024 stanowi załącznik nr 22 do Protokołu.

o) zmiany Uchwały nr XII/122/2007 RADY MIASTA I GMINY MARGONIN z dnia 26 listopada 2007 r. w sprawie przystąpienia Gminy Miejsko – Wiejskiej Margonin do Spółki pn. „Międzygminne Składowisko Odpadów Komunalnych Sp. z o.o. w Wągrowcu”

Zastępca Burmistrza - przedstawił projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

Przewodniczący Rady -Ja mam pytanie, bo kosze są własności spółki, która że tak powiem, nas obsługuje i jakby to wyglądało? Czy mieszkańcy musieliby zakupić kosze? Czy spółka wyposażyła nas w kosze?

Burmistrz - Spółka Kopaszyn może odkupić od tej firmy kosze, które tu są, bo to też jest przewidywane, że oni się dogadają. Zresztą mają też wynajęte skądś te kosze. Czy będą rozmawiać z tą firmą, której oni wynajmują czy bezpośrednio to jest techniczny problem. Najlepiej by było w sumie przyszłościowo, żeby każdy miał swój kosz prywatnie, ale to byśmy musieli powiedzieć kiedyś podjąć taką uchwałę i dołożyć przez, nie wiem rok, dwa po 10 zł |i wtedy każdy by miał swój. Tutaj na razie tego nie przewidujemy. Na razie kosze dostarczy nam Kopaszyn. Nie wiem, jak oni to zrobią technicznie, czy jak powiedziałem, odkupią to od obecnego LS Plusa, czy od firmy dzierżawionej gdzieś wynajmą sobie, to jest sprawa drugorzędna. Docelowo jest tak, żeby spółka zarabiała, żeby rozszerzała swoją działalność i to ma być tam spółka córka i ma nie tylko przyjmować, ale odbierać śmieci swoim transportem. Już mają kilka, chyba 2 te śmieciarki, kolejne 2 bodajże dokupują. My jesteśmy i jeszcze kolejna gmina, która ma być kolejną, którą właśnie Kopaszyn bezpośrednio będzie odbierał.

Maria Miler - ideą przetargów jest to, żeby wybierało się jak najtańszego oferenta. I teraz czy dziś mamy to, co pan wiceburmistrz mówi, taką gwarancję, że dłużej niż rok będziemy mieć te stawki utrzymane na tym poziomie obecnym. Ale co dalej? Czy my będziemy, czy wyjście z tego cyklu przetargowego, czy z tego mechanizmu przetargowego nie ściągnie na nas zagrożenia, że ta stawka w jakimś okresie zacznie rosnąć? Czy nie ma też zagrożenia takiego, że

gminy... No bo w tej chwili drugą lub trzecią gminą jesteśmy, a są dwa czy trzy samochody, czy nie zabraknie technicznej takiej obsługi do odbioru? Czy nie zostaniemy w którymś tam momencie właśnie z jakąś tam kumulacją odpadów? Czy to wszystko na tę chwilę już jest jak gdyby rozstrzygnięte?

Burmistrz -Naszym zadaniem też jest, żeby mieszkańcy płacili jak najmniej i w tym kierunku idziemy. Przetargi dzisiaj, tak jak powiedział zastępca, z roku na rok coraz droższe i startuje od wielu lat ta sama jedna firma. Rynek śmieciowy jest podzielony. Ty masz tę część, ty masz aż to. Ja tego nie mogę powiedzieć, ale tak to wygląda. Te firmy startują jedne tam, drugie tam, trzecie tam. Ceny idą do góry. Tak jak powiedziałam, dwie śmieciarki obsługują Mieścisko i dwie są kolejne kupione. Także nie ma obawy, bo jakby nie było, gdyby Kopaszyn nie był w stanie nam odebrać, to byśmy nie rozmawiali. My rozmawiamy o tym od kilku miesięcy. To nie jest tak, że oni dzisiaj do nas zadzwonili. Oni są na to przygotowani. Będą. Tak samo na kosze, tak samo na odbiór będą przygotowani na to. I mają nowszy sprzęt, bo to są nowe samochody, nie takie jak w tej chwili jeżdżą. Nie ma się czego obawiać, że nie dadzą rady zebrać. Przywożą na swoje śmieci. No i też my jesteśmy udziałowcem spółki, który musi dbać zarówno żebyśmy mieli jak najtaniej, ale z drugiej strony jako udziałowiec spółki musimy dbać, żeby spółka istniała. Niekoniecznie zarabiała kokosy, ale żeby nie była na stratach. Tu burmistrzowie wszystkich gmin są w takim, powiedzmy jakimś, swego rodzaju rozkroku. Jest teraz jeszcze bodajże z 8 na 15 czy 9 nowych włodarzy, to oni też się dopiero wdrażają jak ta spółka działa itd. Są tam różne dyskusje między nami. No tak jak wszędzie, ale tak jak powiedziałem, my jesteśmy i właścicielem tych spółek w bardzo małym stopniu, bo będzie chyba 4%, o ile się nie mylę, panie Marku, ile tam mamy? Poniżej 5% na pewno nasz udział jest tam. Największy jest gmina gmina Wągrowiec, gmina Chodzież, gmina Rogoźno. Oni mają po kilkadziesiąt tam czy kilkanaście procent na 15. My tam mamy mało procent tam, mniejsze chyba ma tylko od nas, na porównywalnym poziomie Mieścisko, Damasławek itd. czy tam Szamocin, Budzyń. My jesteśmy mniejsi, ale nie ma obawy, gdyby miało to być drożej, no to byśmy wchodzili w to. Nam też zależy na tym, żebyśmy płacili jak najtaniej, a zarazem ja jako burmistrz, jako przedstawiciel mieszkańców, jestem członkiem czy częścią tej spółki i tam muszę znowu dbać, żeby było jak najdrożej. Żebyśmy jako spółka zarabiali. Oczywiście, jak będzie za 5, 10 lat, to nikt nie ma pojęcia. Nikt nie ma pojęcia jak będzie za 5 lat. Z roku na rok mamy ceny w górę, naszego jedyne go zresztą operatora. Nie ma, że wchodzi dwóch, trzech i biją się w dół. Jest jeden i co mamy nie podpisać? To nie odbierze śmieci, wtedy będzie bałagan. A to, czy odbiorą, czy nie odbiorą to Kopaszyn jest bardziej większym gwarantem, że nam odbierze niż...Czy jakkolwiek inna firma, która by tutaj była.

Głosowano w sprawie:

zmiany Uchwały nr XII/122/2007 RADY MIASTA I GMINY MARGONIN z dnia 26 listopada 2007 r. w sprawie przystąpienia Gminy Miejsko – Wiejskiej Margonin do Spółki pn. „Międzygminne Składowisko Odpadów Komunalnych Sp. z o.o. w Wągrowcu”

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta

Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński.

Uchwała Nr VIII/62/2024 stanowi załącznik nr 23 do Protokołu.

II. Sprawy bieżące.

Przewodniczący przekazał, iż w informatorze został zamieszczony budżet na rok 2025 r. proszę o zapoznania się.

Maria Miler -Ja mam pytanie do pana prokurenta, pana Jacka Łukaszczyka. Takie pytanie, czy mieszkańcy którym przekazuje się na podstawie umowy mieszkania komunalne, w jakim stanie przekazuje się te mieszkania? Czy to są mieszkania zawsze wyremontowane, takie gotowe do zamieszkania? Czy jest jakaś podstawa, że na umowie obowiązuje remont takiego mieszkania? Jak to wygląda od strony takiej i prawnej i praktycznej?

Jacek Łukaszczyk -Od czasu, gdy jestem prokurentem spółki mieszkania wynajmowaliśmy wyremontowane. Chyba że była taka sytuacja, że trzeba było osoby przenieść jakby w trybie doraźnym, gdy była taka sytuacja. Wtedy przechodziły na mieszkanie, które akurat było w danym czasie wolne. Mieszkanie, które opuszczają najemcy, powinno zostać też w stanie... Przy wynajmowaniu mieszkania jest spisywany protokół, co jest w danym mieszkaniu i przy zdawaniu tego mieszkania protokół ten dalej się spisuje. Te mieszkania nie zawsze wyglądają tak, jak powinny. Powinno zostać mieszkanie wymalowane chociaż białą farbą i tak zostawiane, tak nam oddane. Nie zawsze tak jest. My wynajmujemy mieszkania, które staramy się w pewnym stopniu wyremontować, tak żeby się nadawały do użytku.

Maria Miler -Rozumiem wtedy, że stan techniczny takiego mieszkania jest panu znany np. stan podłogi w łazience, że jest to podłoga nieprzeznita, nie ma na niej grzyba, nie ma na niej pleśni. Taki stan mieszkania w jakimś protokole zdawczo-odbiorczym jest zapisane?

Jacek Łukaszczyk -Nie, stan podłogi nie jest wpisany. Jest wpisany, jaka to jest podłoga i jakie są okna? Czy okna są drewniane? Czy okna są plastikowe? Co się w danym mieszkaniu zajmuje. Czy jest powiedzmy kuchnia, czy jest łazienka? Jakie jest ogrzewanie? Te rzeczy są wpisywane w protokole.

Zastępca Burmistrza -Trzeba dodać, zdarzają się czasem takie przypadki, że jest dawane mieszkanie, gdzie ktoś sam je remontuje. No, była osoba, która się spaliła i dostała inne mieszkanie komunalne, które sama remontowała. Taki przypadek miał miejsce, tylko ta osoba by nie dostała, bo my byśmy go jej nie wydali. Ona sama się zobowiązała do jego wyremontowania. W części, w pewnej części. Tak, w pewnej części. Więc takie sytuacje mają miejsce rzadko. Chyba jeszcze jedna taka sytuacja była, bo inaczej my nie wydamy takiego mieszkania. Ale ta osoba ma wybór albo coś, albo nic. No bo my też nie mamy tak środków i do dyspozycji nagle wolnych 10 mieszkań, które możemy sobie tak po prostu dysponować. Więc jeżeli ktoś, pamiętajcie Państwo, że ludzie na mieszkaniach komunalnych, to jest bardzo zróżnicowana grupa ludzi. Ja już Państwu to tłumaczyłem, że to nie są mieszkania socjalne. Jak ktoś już raz ma prawo, to tego Państwo nie zabierzecie, choćby ktoś był prezesem Orlenu, to ma

prawo do mieszkania komunalnego, skoro już je nabył wcześniej, a nie ma innego mieszkania na terenie powiatu. Powiatu. Może być w innym powiecie, powiecie obok, w powiecie wągrowieckim. I są takie osoby, co mają w Poznaniu po 3 mieszkania, a mają mieszkanie komunalne w Margoninie. Są też takie osoby, ale mają to legalnie i nikt ich niestety nie jest w stanie... Tych nowych najemców jesteśmy w stanie weryfikować. Ale substancja mieszkaniowa, Jacek może powiedzieć, no jest jaka jest.

Jacek Łukaszczyk - Ale lokatorzy, mieszkańcy też są różni, bo jedne osoby przychodzą, którym powiedzmy kupimy farby na pomalowanie tego mieszkania i wiemy, że tym osobom, znamy te osoby, wiemy że naprawdę warto, że dbają o te mieszkania. A są niektórzy, którzy naprawdę nie dbają i nie mamy na to wpływu, nie jesteśmy w stanie ich przekonać. No bo to cały czas nie jest jakby ich, czyli oni nie poczuwają się, że to jest jego, bo i tak napisze do spółki czy do gminy, że trzeba mu remontować. Nie zawsze tak jest. Staramy się zabezpieczyć, tak żeby to ich dobro było w jak najlepszym stopniu zabezpieczone, ale no nie jesteśmy nieraz w stanie tych mieszkań przygotować w taki sposób. To nie jest też wynajem mieszkań, tak jak np. na Polance. To są mieszkania komunalne i ich standard będzie odbiegał od takich mieszkań na wolnym rynku wynajmowanych. Płacąc tym bardziej ten czynsz, który jest... Naprawdę to jest znikomy czynsz.

Maria Miler -Tak, to znaczy tak to co powiedział jeden i drugi pan, to ja jak gdyby rozeznałam się w sytuacji i te osoby, które wynajmują, to ja wiem że to jest cały wachlarz osób i jednym można zaufać, drugim nie. Natomiast to co mnie nie generalnie tak mocno zastanawia, to jest zawieranie osobom, które jak gdyby tych mieszkań nie remontują, a jeszcze czasami przyczyniają się do tego, że to mieszkanie wygląda gorzej niż było. Takie porównanie - oddanie gdzieś zapalek piromanowi, temu co podpala. Więc generalnie rzecz biorąc, dlatego zastanawia mnie, czy w większości te mieszkania są wyremontowane.

Mam jeszcze jedno pytanie. Jeszcze dwa. Chodzi o wyjaśnienie, bo ostatnio poruszyliśmy kwestie komunikatu ustnego. To nie był komunikat na piśmie, komunikatu ustnego pani dyrektor, który został przekazany na pierwszej wywiadówce rodzicom. Nie wiem, czy we wszystkich klasach. Ja miałam od rodziców dwie takie informacje, w jakimś stopniu to tą sprzeczność czy intencje tego komunikatu wyjaśnił pan Gimzicki, który teraz nie jest nauczycielem naszej szkoły.

Alicja Michalska - Nowak -Jest nauczycielem naszej szkoły, tylko przebywa na urlopie.

Maria Miler -Rozumiem, dobrze. A pytanie dotyczy tego komunikatu, który tak jak otrzymałam telefoniczne informacje, dotyczy tego że uczniowie nie będą wyjeżdżali na wycieczki, ponieważ nie ma pieniędzy na zastępstwa. Czy mogłaby pani ewentualnie sprostować ten komunikat tak, żeby uspokoić?

Alicja Michalska – Nowak - Nie będę prostować komunikatu, bo ja nic takiego nie powiedziałam. Więc jeżeli jakiś wychowawca gdzieś to w klasie powtórzył i coś przekręcił, albo wymyślił. Dodam, że u nas w szkole dzieci wyjeżdżają na wycieczki, wyjeżdżają na konkursy, wyjeżdżają również na zawody sportowe. Nie wiem, może dotyczyło to innej szkoły w naszej

gminie, bo przecież szkół są 3, więc może to dotyczyło... Ja mam taką prośbę, jak się zgłaszają do pani, to ja bardzo proszę, żeby ich naprawdę odesłać do mnie. Ja nie gryzę. Jestem w pracy od godziny siódmej do 15:00, w środę mam dyżury do 16:00. Jak nie ja, to na tych dyżurach do 16:00 się zmieniamy z paniami dyrektor cyklicznie. Teraz jest jedna pani na długotrwałym zwolnieniu, więc jesteśmy we dwie, się wymieniamy. Więc bardzo proszę, żeby... Ja po tej sesji ostatniej, bo nie było mnie na poprzedniej, na radzie pedagogicznej zapytałam, kto takie coś powiedział, jeżeli powiedział. Nikt się nie zgłosił, więc albo ktoś wymyśla celowo, albo chodzi... ja bardzo proszę, naprawdę ja nie gryzę, potrafię z ludźmi rozmawiać. Przyjdą, wytłumaczę. Dzisiaj sama byłam w Wągrowcu z trójką uczniów, też odebrać nagrody. Jeździmy, są pieniądze na wycieczki, dzieci zazwyczaj płacą za wycieczki, jest na zastępstwa. Proszę Państwa, w mojej szkole zatrudnionych jest obecnie 45 nauczycieli. Nie ma dnia, nie ma dnia, żeby nie było przynajmniej 1-2 osób w pracy, gdzie trzeba robić te zastępstwa. My to robimy, w miarę możliwości oczywiście, zapewniamy opiekę, robimy to w miarę. Podstawa programowa jest realizowana. Nie ma takiego zagrożenia, zresztą to jest początek roku, więc też nauczyciele mają obowiązek tego pilnować. No nic, proszę Państwa się takiego nie dzieje. Tak więc jeżeli ktoś coś takiego powiedział, no to nie wiem z czego to powiedział. A propos wycieczek to tylko jedno co powiedziałam, to powiedziałam żeby uważali na to, na jakie wycieczki jeżdżą, bo nieraz przychodzą nauczyciele chcą jechać na wycieczkę z klasą w czasie lekcji po to, żeby jechać do kina i do McDonalda. No to na taką wycieczkę można jechać po południu czy w sobotę. Ja tylko jeszcze jak jestem przy głosie, to jeszcze bym chciała zdementować tylko a propos poprzedniego punktu tych wyników, bo pan Burmistrz mówił o tych projektach. Tych projektów unijnych mieliśmy dużo. Rzeczywiście w tym roczniku, tych ósmych klas, było chyba z sześciu naliczyłam po nazwisku uczniów, którzy rzeczywiście na tym wyjeździe za granicą, moim albo pani Kado byli. Także tu w tym roczniku, to jest ostatni rocznik, gdzie te dzieci korzystały z tego wyjazdu zagranicznego, gdzie miały język angielski. A nie wiem ma pani jeszcze jakieś pytanie?

Maria Miler -Jeżeli chodzi właśnie o to sprawozdanie. Czy dobrze wczytując się w ilość obsługi, można byłoby czytać, że na 80 dzieci przypadają 2 sprzątaczkę? Panie sprząające. Czy ja dobrze się wyczytałam? Czy to jest jakiś?

Alicja Micchalska – Nowak -5 pań sprząających i 3 panów woźnych, to jest 8 osób takich. Panowie też pomagają przy sprzątaniu paniom. No bo tam noszą jakieś krzesła, podnoszą ławki, przestawiają, takie rzeczy. Też pomagają przy tym sprzątaniu. W przeliczeniu jak 8, no ale też panów trochę tak trzeba odliczyć, bo tam teraz stricte jest taki okres zimowy, gdzie oni palą w tym piecu, więc można tam powiedzmy 1,5 pana odliczyć. Jak się podzieli na 400 uczniów to tak to pewnie wyjdzie. Bardzo proszę. Mogę jeszcze tylko? a proszę Państwa, a propos tego, że tam jakby w szkole się dzieje, różne się dzieją rzeczy. A korzystając z tego, że jestem dzisiaj na sesji, to w następną środę proszę Państwa, mamy spotkanie z rodzicami, które poprzedzone jest takimi 2 akcjami. Pierwsza to jest "różowej wstążeczki". Jest spotkanie profilaktyczne dla mam, pań, ale panów też zapraszamy, bo panowie przecież też mogą badać te piersi. Zresztą panowie też mogą zachorować na raka piersi. Więc 15:40 do szkoły, naprawdę zachęcam, jak macie okazję, porozmawiajcie z rodzicami. Bo się mówi, że się nic nie dzieje, albo że się źle dzieje w tej szkole, to ja naprawdę zapraszam wszystkich Państwa. Zapraszam, jesteśmy wszyscy nauczyciele, bo jest zebranie z rodzicami. Od godziny 16:30 się zaczyna zebranie z rodzicami. Można przyprowadzić na to spotkanie, 15:40 jest a propos tej "różowej wstążeczki", można

przeprowadzić, jak się ma już... No dla dzieci, zresztą takich tych dziewczynek starszych też mieliśmy w szkole tą akcję, a teraz będzie dla rodziców, więc można mamę przeprowadzić, żonę, nie wiem babcię itd. Panów też zapraszamy. Przy okazji tego spotkania również mamy akcję z DKMS, można będzie zostać dawcą szpiku. To jest w środę. I też bardzo Państwa zapraszam, bo wdrożliśmy w tym roku, to jest mój pomysł dwa razy w miesiącu, w środę, ale w tym tygodniu ze względu na to, że w środę już mamy 3 akcje, to będzie we wtorek - mamy popołudniowe, dwa razy w tygodniu, to są środy, na stronie szkoły też jest komunikat, kiedy to będzie, tylko teraz wyjątkowo to będzie we wtorek, mamy gry planszowe. Celem tego projektu, bo taki mój pomysł jest, żeby przychodziły... To jeszcze się tak nam do końca nie sprawdza, ale oczywiście nikogo nie wyganiamy, że w Margoninie nie ma takiego domu seniora, więc ja sobie tak pomyślałam, że takie cykliczne spotkania dwa razy w miesiącu, żeby starsi ludzie wychodzili z domu, mogą przyjść, pograć w gry planszowe. Które zresztą już teraz dzieci zanikają, bo one tylko w telefonach. Jest wtedy 2 godziny, można pograć w różne gry, nie trzeba umieć, bo my uczymy też, będą to Rumikub, szachy, farmer, są różne takie gry. Jest to spotkanie przy kawie, zawsze też pieczemy jakieś tam babeczki, ciasta w ten wtorek będzie szarlotka z jabłek, z takich sezonowych też różnych warzyw owoców robimy. Także serdecznie zapraszam. Jak macie Państwo kontakt z ludźmi gdzieś w sołectwach, zresztą tutaj Lipiniec, chyba stowarzyszenie czy świetlica na tej środowej, poprzednim spotkaniu byli, także można fajnie spędzić popołudnie.

Maria Miler -Panie Burmistrzu nie ma w dalszym ciągu oznaczenia pionowego na ulicy Cmentarnej. Tam faktycznie są te znaki, że są przejścia, ale są daleko od siebie. Nie wiadomo, czy dotyczy to jednego przejścia, czy dwóch. Tam jest naprawdę niebezpiecznie. No i ja mam takie pytanie czy widział pan, jak ten chodnik został położony tam na tę chwilę? Bo jeżeli pan naprawdę nie ma takiego oznaczenia. Można prosto dalej wjeżdżać na ten chodnik, można ewentualnie kto jest orientowany, to można bokiem przejeżdżać. Może na tę chwilę chociaż wyrysowanie nie wiem czy to wyrysowanie nie zostanie też przykryte śniegiem. Ale tak jak tu pan Andrzej chyba mówił o wyrysowaniu tej linii parkingowej przy kościele chociaż w tej chwili wskazać taką ścieżkę komunikacyjną. Bo to w tej chwili to jest kompletnie jak gdyby ogłupiające, tam nie ma wyciągniętej tej części, która jak gdyby byłaby tym prawidłowym chodnikiem.

Teraz zrobiło się na tyle szeroko, że tam się praktycznie zrobiło takie lotnisko trochę. Tam można teraz jechać wężykiem i wjechać na ten parking, wyjechać na ulicę. Tam można w tej chwili wszystko. Moim zdaniem, to przyznaje, że jest gorzej, niż było, bo chociaż były te barierki i było wiadomo, że trzeba tam gdzieś obejść. A w tej chwili to hulaj dusza, piekła nie ma. Oprócz tego, że jest tam autentycznie jeżdżę i tam jest 80 km/h, tą prostą. Bez pasów, bez niczego.

Burmistrz - Członek jest istotą rozumną, no to wiecie. Rozwalić chodnik teraz najlepiej. Można wymalować te pasy, mówię wymalujemy pasy, te ruchy, jak to są w zakładach pracy, jak w Primie, czy gdzieś, ładnie żeby chodzić. No i tak jak ktoś będzie chciał pójść prosto, to pójdzie.

Karol Wysocki- Ja przede wszystkim chciałbym podziękować za wyremontowanie tych schodów przy budynku na Rynku i tego balkonu. Przy tym budynku stoi lampa potrójna na Rynku i ta lampa, która jest skierowana na przejście dla pieszych, akurat jest nieczynna. Nie wiem, czy przepaliła się żarówka, czy spadła. No trudno tam dojrzeć. W każdym razie akurat tam nie świeci i dość ciemno tam jest. Druga sprawa, która jeszcze mi tutaj chodzi po głowie, to

jest sprawa - na ulicy Poznańskiej połączenie ścieżki rowerowej z chodnikiem i szosą, ten wjazd. To jest tak tam wyjechane, są takie dziury. Nie wiem, czy by nie dało radę tam chociaż zasypać jakimś tłuczniem, żeby to wyrównać, bo tam ciężko nawet jest chodzić, a co dopiero rowerami,. Tak żeby tam, przy tym zjeździe, bo to jest akurat to miejsce, gdzie trzeba zjechać ze ściny szosę, albo ewentualnie na chodnik.

Burmistrz -O ile ja się nie mylę, to tam nam właściciel tej drogi nie pozwolił przez drogę zrobić przejazdu, żeby połączyć z chodnikiem. No i chodnik się kończy no i tyle. No co możemy zrobić? Jest prywatna droga w prawo.

Przewodniczący Rady - Bo to jeszcze były czasy, że pod ścieżkę nie można było...

Burmistrz -No nie zgodził się i tyle. Nie zgodził się nam, żeby zrobić. Nawet jak jego droga, no to wysypimy mu powiedzmy kupę gruzu, a on nas [...] i karę może nam wrzucić jakąś. Przepraszam za słowo, że włączymy na jego prywatny grunt. Tacy niestety niektórzy właściciele gruntu są.

Joanna Heimann - Ja mam pytanie do pani kierownik MOPSu. Pytanie brzmi dlaczego pani nie przystąpiła do Programu opieki wytchnieniowej?

Agnieszka Nowak -Jeżeli mogę pani odpowiedzieć na to pytanie, jestem w trakcie robienia komunikatu. I jako Ośrodek pomocy społecznej przystępujemy do tego programu na realizację 2025. Nie wiem skąd ma pani takie informacje, że nie przystępujemy.

Jolanta Zmudzińska -Mam również pytanie do pani Jolanty. Jakie kryteria brała pani pod uwagę do wyboru matek i dzieci niepełnosprawnych, jeśli chodzi o te spotkania, które ma pani raz chyba w miesiącu czy 2? Raz tak? Bo mam też znajomą, która ma dziecko właśnie w spektrum autyzmu. Dlatego pytam właśnie, jakie pani brała kryteria, do czego ona np. nie miała zaproponowane od pani takiego spotkania.

Jolanta Zmudzińska - Żadnych kryteriów nie było. Po prostu to było to była inicjatywa. Spotkanie z mamami, które chciały przystąpić. Znaczą przystąpić. Na razie to są, przyszły po prostu na to spotkanie. Jestem teraz umówiona z panią dyrektorką przedszkola na rozmowy, ponieważ ona też ma tam grupę dzieci i chciałaby, żeby też uczestniczyły w tych spotkaniach. Żadnych kryteriów. Każdy, droga jest otwarta, drzwi są otwarte. Każdy może przyjść, jak najbardziej zapraszamy. Bardzo proszę.

Joanna Heimann - Czy będą konsultacje społeczne w Margoninie, odnośnie likwidacji porodówki w Chodzieży?

Burmistrz -Temat prawie zamknięty, można powiedzieć, bo Pani Minister się wycofała z tego. No, ale to my konsultacje, no co możemy zrobić? Protest czy jakiś tam zrobić sprzeciw w razie czego? Ale to decyzja nie należy i tak do nas, tylko należy do starostwa? U nas też były. Było spotkanie z radnymi. No, ale to u nas było i od przekazywania społeczeństwu jesteśmy my, radni, Państwo. To była forma informacji. To takie same były w Szamocinie, takie same

w Budzynie, bo to ten sam sposób polega. Ale z tego, co wiemy, Pani Minister Leszczyna wycofuje się z tego projektu. Nie przychodzi, to chodzi o porodówkę, w ogóle cały oddział ginekologiczny. O porodówkę chodzi, nie przychodzi. Prawdopodobnie tak, no bo z informacji które wiemy, one jeszcze nie są oficjalnie potwierdzone, ale Pani Minister Leszczyna wycofuje się z tego.

Zastępca Burmistrza -Chciałbym, bo ja byłem zaangażowany przez poprzednich kilka lat. Udało nam się kilkanaście milionów do tego szpitala przyprowadzić. Co się nie udało przez kolejnych 20 wcześniej, więc dość mocno w tym temacie, jakby człowiek funkcjonował. Pozostał jeszcze rezonans do kupienia. To jest ostatnia rzecz, której się nie udało temu szpitalowi pomóc. Ale faktycznie, ten projekt spotkał się z gigantyczną krytyką. Zresztą jak poprzednie z czasów PiSu również. Taka to jest natura polityczna. Było faktycznie spotkanie jedno ze społecznością, chyba w Chodzieży, bo Chodzież miała takie spotkanie. To ma dzisiaj może, tak. Więc jeżeli jest taka potrzeba, to my możemy również takie spotkanie zrobić na MGOKu. Zaprosić panią dyrektor, bo jakkolwiek temat faktycznie umarł organizacyjnie. Czyli w sensie nie będzie zamykania automatycznego tych porodówek, gdzie jest poniżej 400 porodów. Pani Minister się z tego faktycznie wycofała. Natomiast w Chodzieży, tak czy siak może dojść do sytuacji zawieszenia działania. Do tego samego skutku to się sprowadza. Brak lekarzy, ginekologów, położników. I oddział, który ciągnie po prostu milionami w dół. Więc ja nie widzę problemu, porozmawiam panią dyrektor, możemy takie spotkanie przy ośrodku kultury zorganizować wieczorem, gdzie mogą podyskutować. Ale no niestety, to jest tak mała porodówka, że to się po prostu kończy taką, a nie inną sytuacją. Pani pytała odnośnie tego ZOŁa. ZOŁ no to jest pewien też warunek. Bo taki Jowisz też jest na tym poziomie składany, o dofinansowanie. On wysoko coś został oceniony. Więc siłą rzeczy to jest połączony system naczyń. Są tam ten szpital ktoś kiedyś, władze ileś lat temu w Chodzieży trochę no posprzedawały to wszystko dookoła i dzisiaj nie ma możliwości rozbudowy tego szpitala. Tam jest tylko jedno bardzo małe miejsce, w którym gdzieś tam się coś da jeszcze zbudować. Więc jakby też ta porodówka służyłaby za część tego oddziału, o którym mówimy, który jest potrzebny. No problemem jest oczywiście to, że na północy Wielkopolski tych porodówek kilka by się zamknęło, więc nieproporcjonalnie dużo w stosunku do innych części Wielkopolski. To faktycznie jest jakby pewien problem. Bo tu Wągrowiec już nie ma, Chodzież, Złotów, chyba Nowy Tomyśl też w tej sytuacji był. No Oborniki, które tam faktycznie walczą. Demografia. Tylko że takie konsultacje jak najbardziej, tylko że obawiam się, że nawet jeżeli jest decyzja Pani Minister, że tak czy siak nikt nie będzie automatycznie tego zamykał, to w Chodzieży dojdzie do zawieszenia po prostu tego oddziału. No bo jest problem... Znaczący wyobraźcie sobie Państwo na oddziale np. dziecięcym macie sytuację, że jest jedno dziecko i 4 pracowników obsługi. No to do takich sytuacji tam dochodzi praktycznie non stop. Pewne oddziały muszą zostać i zostaną. No, ale pewne oddziały muszą się przeprofilować, bo szpital po prostu nie wytrzyma. Natomiast ten powiat nigdy specjalnie nie pomagał szpitalowi w takim sensie jako jednostka samorządu, bo radził sobie sam. Czyli na tych wysokospecjalistycznych procedurach, w szczególności ortopedycznych się zarabiał. Tylko że wszystko się kiedyś kończy tak, a koszty rosną. Zresztą sami to Państwo na przychodni, która będzie, sami to Państwo zobaczycie. Nie wiem, czy już ustalicie wspólną... Ale Państwo najpierw jako "Blisko ludzi" ustalcie wspólną wersję. Czy ją chcecie, czy nie chcecie, bo raz mówicie tak, raz tak. Tam jeszcze pan Tomek też ma tam swoje zdanie na ten temat, które się zmienia, ewoluuje w zależności od miesiąca. Więc jak Państwo ustalicie jedną wersję, to wtedy... Tak pan Tomek się zgłasza. Raz mnie namawiał do tego, że

przychodnie tworzyć. Potem mi mówił, że nie jest potrzebna, bo tam jest dosyć lekarzy. Więc jakby trzeba ustalić jedną wspólną wersję. Ale my to co mówiliśmy, to będziemy tworzyć i zobaczymy, jak to będzie funkcjonować, jak się ludzie będą zapisywać. Bo nic innego nie wymyślimy. Ale te konsultacje możemy jak najbardziej, przy MGOKu ogłosić to, przy sali.

Burmistrz -A powiem tak - nie mamy optymistycznych danych demograficznych, żeby utrzymać tą porodówkę. Choćby patrząc gmina Margonin, jeszcze pamiętam jak wprowadziliśmy nasze becikowe, chyba w 2017 roku, to bodajże w 2018 mieliśmy 78 urodzin w roku. W tym roku do dnia dzisiejszego mamy 25. Także proszę Państwa, 25 dzieci z Margonina to tak jakby... A mamy 52 tygodnie... Z gminy, 25, czyli jak 52 tygodnie ma rok, to jakby co drugi tydzień się rodziło dziecko. No niech będzie z podobnych gmin będzie podobnie, no bo to jest tendencja krajowa, że jest spadek mieszkańców. No więc tak jak tutaj Łukasz mówił, jedno dziecko dziennie, 4 lekarzy... To jest 360 porodów, a tylko tyle było w Chodzieży w ostatnim roku. No to mówię 360, zaokrągliłem. Żeby, tak jak powiedziałem, żeby porodówka była opłacalna, powinno się rodzić 600, a NFZ zwraca od 400. Czyli no co, młodym trzeba powiedzieć - do roboty. Żeby był przyrost naturalny, muszą być troje dzieci w domu. Jeżeli jest mniej no to potem są problemy. No bo ilość osób, jakby się rodziło tam 500 to okej, by to trwało. No ale utrzymać 3-zmianowo lekarzy, anesteziologów itd. to ekonomia jest bezwzględna. Tak jak powiedziałem, młodych namawiać, żeby się starali. No bo przepraszam, że tak mówię, no ale co zrobimy? Nie będzie narodzin, tak jak powiedziałem, ja sam jak zobaczyłem 25, to może jeszcze do końca roku będzie 5. No to będzie 30, to i tak jest o 15 mniej jak w zeszłym roku, bo w zeszłym roku było 48. A najwięcej było 78 tutaj, od tego 2017 roku, jak ja to obserwuje. Jeżdżę z paczkami to się interesuje, ile mamy dzieci. A teraz naprawdę jest sytuacja wręcz pomału dramatyczna. 25 do 48 nawet jak było w zeszłym roku, to jest prawie o 50% mniej. Także żaden jakiś mały szpital, a chodzieski jest małym szpitalem, nie wytrzyma tego.

Maria Miler - Więc mówię, że w powiecie chodzieskim została bez żadnego, jak gdyby sprzeciwu, troszeczkę może w wągrowieckim, troszeczkę po cichaczku być może przy okazji pandemii, zlikwidowana ta porodówka. I co to spowodowało? Spowodowało to, że tam powstał wielki SOR. Powiat chodzieski, powiat nie szpital 3 000 000 kredytu na szpital, żeby tam zrobić jeszcze w przyszłości lądowisko. A teraz pytanie, jak będzie wypadek na drodze, czy jakieś wągrowieckiej, czy gdziekolwiek i jak nie ma specjalistów, to gdzie ten helikopter polecą? Do lepiej wyspecjalizowanego szpitala, do Poznania. I teraz w Chodzieży nie ma specjalistów ginekologów, bo zostali z tego, co my mieliśmy czarno na białym, powiedziane, że ci specjaliści, ci lekarze ginekolodzy są tylko tak naprawdę do końca roku. Przyjeżdżają lekarze z Wągrowca, którzy nie mają tak i tak tej porodówki. I tam nie było problemu. Idzie w tej chwili ten cały taki

cykl tego naszego życia, że przybywa ludzi potrzebujących opieki, starszych. I to co mówiliśmy, tak naprawdę to w każdej rodzinie, taka osoba jest lub w najbliższej przyszłości się znajdzie. I byłabym naprawdę dalece zmartwiona, gdyby nie szło rozbudować tego szpitala o tą właśnie pomoc. Bo rozumiem, że to naczynie powiązane wiązało się z tym, że porodówka jest likwidowana, ale rozbudowana jest pomoc dzienna dla osób potrzebujących takiej pomocy. I geriatrya. I tak mieliśmy sprawę tu przedstawioną i uważam, że my nie zrywamy szpitala, my nie likwidujemy szpitala. My ten szpital rozbudowujemy, rozwijamy pod potrzeby, tak naprawdę, przyszłości. A jeszcze jest jedna kwestia. Nie wiem, czy to jest prawda, ale pytałam, docierałam do informacji, ile na ten obszar właśnie obornicki.... Nie wiem, czy panowie to

akurat potwierdzą, może pan Malczewski potwierdzi to, że 26 łóżek na Złotów, nie wiem czy Wągrowiec, ale Chodzież, Oborniki, nie wiem czy też Trzcianka jest potrzebnych 26 łóżek porodowych w związku z tą tendencją urodzeniową. Więc za 26 łóżek z tych wyliczeń będzie tylko NFZ płaciło, a nawet jeżeli my wstawimy tutaj 30 łóżek, co nie w ogóle bo w tej chwili jest tam parę łóżek porodowych, nam NFZ nie zapłaci. Czyli nie będzie to 12 000 000 przez ostatnie 6 lat, tylko będziemy dalej traciłi na płynności szpitala. W tej chwili szpital zarabia i nasz szpital ma dobrą kondycję finansową. Dobrze chyba pamiętam, bo tak nam pani to dyrektor przedstawiła, ale ta kondycja finansowa ciągnąc takiego woła za rogi, jakim jest porodówka, gdzie moje 2 ostatnie znajome, żadne koleżanki, byłam zaskoczona, że jadą do Trzcianki. No lata temu, dwie moje córki rodziłam w Poznaniu. I tendencja, i ekonomiczna, i ta tendencja urodzeniowa wszystko wskazuje na to, że rozwijać szpital, ale w innym kierunku. Zresztą jest jakieś sieciowanie chyba przyjęte w tej chwili przez ministerstwo.

Burmistrz - Proszę Państwa te 350 porodów, jak pani mówiła 360, w Chodzieży, to jest razem z powiatem wągrowieckim, żebyśmy sobie zdali sprawę. To nie tylko w powiecie chodzieskim, że się urodziło. To już po likwidacji Wągrowca, bo nie wszyscy z Wągrowca jeżdżą do Chodzieży. Ale to jest wolny rynek. Każdy ma prawo wybrać sobie lekarza w Warszawie, w Poznaniu itd. to też coś ma to wpływ. Nie ma reorganizacji, że jak się mieszka w Margoninie, to musi iść do lekarza czy szpitalu czy urodzić się w Chodzieży. Tu jest najbliżej i ale tak z wągrowieckiego powiatu też wiemy, że jest bliżej do Poznania, bliżej do Gniezna, jak do Chodzieży prawie. I na pewno część tam jedzie, ale te co rodzą panie z powiatu wągrowieckiego w Chodzieży i nasze z powiatu chodzieskiego to razem jest 360 osób.

Joanna Heimann -Ja mam jeszcze pytania odnośnie przystąpienia do programu darmowej sterylizacji kotów i psów. Czy jest taka możliwość, tutaj w Margoninie? Bo w okolicznych gminach jest program.

Burmistrz -Przed chwilą, jak mówiliśmy o budżecie, mówiłem, że brakuje 750 000 gdybyśmy stawki.... Nie chwileczkę, gdybyśmy stawki, gdybyśmy mieli 750 tys. zł, więcej moglibyśmy wiele programów innych zrobić. Nie mamy na to pieniędzy. No nie mamy na to pieniędzy dla przykładu. Mamy w schronisku, utrzymujemy tam psy i koty. Uważam, że każdy właściciel powinien sobie sam by sterylizować psa czy kota, to żeby to jeszcze nie zwałać na gminę. Dlaczego ja mam za psa sąsiada, jeżeli tam on lata... Nie ma takiej sytuacji akurat. Mówię przysłowiowo, że ja mam za Kowalskiego przysłowiowego czy Nowaka psa płacić. To jest jego obowiązek. Jak pies to przyjaciel domu i ja o niego dbam jak o członka rodziny.

Joanna Heimann -Ja jeszcze mam pytanie odnośnie doświetleń przejść dla pieszych. Kiedy w końcu usłyszymy jakieś konkrety? Kiedy będą doświetlone te przejścia dla pieszych? Bo ludzie pytają i chcą konkrety.

Burmistrz -Tak jak przewodniczący powiedział, przed chwilą dostali Państwo na swoje informacje budżet gminy. Proszę go prześledzić. Tam jest bodajże 200 000, o ile się nie mylę, przeznaczone właśnie na doświetlenie przejść. No nie proszę panią, to będzie gdzieś na 10. To gdzieś 20 000 kosztuje jedno przejście, więc nie będzie na wszystko, będzie na 10 bardziej

potrzebnych. Ale cieszymy się, że zaczynamy od dziesięciu. To nie jest, że od razu ...W samym Margoninie ja naliczyłem, że tych przejść jest 25. Nie licząc osiedla, tylko przy drogach wojewódzkich. To jest bodajże 25. Tak wyliczyłem. Jeszcze jadąc dzisiaj do Chodzieży, zapomniałem o przejściu do tych nauczycielskich domów, tam przy ulicy Broniewskiego, o tym zapomniałem jak liczyłem. 5 chyba na Kościuszki, koło parku, koło mnie, koło gminy, koło torów już ma pani 4. Piąty koło banku. Mamy 5 na samej ulicy Kościuszki. Ale to w ciągu liczymy, 4 na Kościuszki, tutaj w ciągu ulicy. Wiemy, że jest, ale przeznaczyliśmy w budżecie 200 000 z i powiem znowu, gdybyśmy mieli 750 000, gdybyśmy cały budżet, opodatkowali miasto, byśmy zrobili wszystkie. Wszystko kosztuje, nie ma nic za darmo. Inne gminy, powiedzmy, zrobiły za 400 000 w całej gminie przejścia dla pieszych. A my zrobiliśmy za 4 000 000 drogi. Jak zrobiliśmy za 4 000 000 drogi zabrakło nam 400 000, żeby zrobić to. To jest tak jak w budżecie domowym, kupimy telewizor, nie starczy na radio.

Joanna Heimann - Jeszcze mam odnośnie pytanie, też właśnie budżetu, czy mamy tam w tym budżecie zaznaczone na przyszły rok dofinansowanie do ZUK, żeby łatali nam drogi na bieżąco, gdzie są dziury, chodniki, bo wiem że brakuje też z dróg na to.

Burmistrz - Pani radna, będzie komisja omawiająca budżet, Państwo się zapoznają i wtedy będziemy rozmawiać o przyszłym roku. Także proponuje sobie dzisiaj darować. Żeby było na drogi, na remonty, bo tak jak ta droga, właśnie na Sułaszewo potrzebuje tego remontu. No chyba to jest priorytet ta droga, żeby ją wyremontować. Zawsze będę mówił, że droga na Sułaszewo, to alternatywny dojazd jest. Przez Próchnowo jest tam bardzo dobra droga w stosunku do tej. Oczywiście, ale tak jak powiedziałem, to decydujemy, czy robimy to czy robimy to. Skoro mówię, coś zrobimy więcej, to tam gdzieś nie zrobimy. No nigdzie nie jest, w żadnej gminie nie jest idealnie, że robią wszystko. Naszą bolączką są dziury w starych drogach. Jak najbardziej zdaje sobie sprawę, wiem że mamy zaplanowane na ten Ład Karolinę, ten odcinek tam do świetlicy itd. żeby połączyć, to tam w tych największych fragmentach nowe warstwy asfaltu będą położone. Także to będzie już na Karolinę ten odcinek, to też jest bardzo... Tam mieszkają ludzie, bo ta droga jest dojazdowa tylko do pracy, gdzie ludzie... Tam jak będziemy robić w pierwszej kolejności... Ale mówię w pierwszej kolejności będziemy robić to kilometr we wsi. Nową warstwę, kilometr we wsi. No chodnik będzie budowany, jest projekt robiony, chodnik będzie. Zresztą dobra, to jest wioska, gdzie jest mały ruch, tylko jak ludzie jadą do pracy i z pracy, tam jest 5 domów czy tam 10. I tam jest projektowany w tej chwili chodnik, który w przyszłym roku będzie z funduszu sołectkiego bodajże, o ile się nie mylę, z tego dużego. Także jest już opracowywany projekt chodnika, tam w Sułaszewie. Od praktycznie tu od bloku do końca granicy miejscowości, do tego budynku po prawej stronie. To jest kilkaset metrów, tam 200 czy 300 m. I na tym odcinku gdzieś mniej więcej też, jak będziemy robić, to będziemy tamtą dziurę łątać w pierwszej kolejności, ale w Karolinie dla przykładu ciągle tam mieszkają ludzie i jadą. A tu mogą jak będzie ten kilometr wyremontowany, zawsze można jechać lepszą drogą, 2 km dalej, ale lepszą drogą. No dobra po co, ale naszą ideą jest robić drogi i remontować drogi tam, gdzie mieszkają ludzie. We wsi, tak jak pani zauważyła, mieszkają i ten kilometrowy odcinek, co jest asfaltu, niecały kilometr we wsi, jestem jak najbardziej za tym, żeby zrobić.

Joanna Heimann - Ja mieszkam w mieście i też nie mam tej drogi i obok też...

Burmistrz -Pani ma prywatną drogę i sobie może w każdej chwili zrobić. No może, no to jest

pani droga. Czy tam pani kupiła działkę z częścią drogi na pewno. Ale to ja rozumiem, ale kupiła pani tańszą działkę przy prywatnej drodze. No coś za coś. My nie będziemy robić prywatnych dróg, to już mówię z góry. Nie wolno nam nawet robić prywatnych dróg.

Zastępca Burmistrza - Żeby tylko nie patrzeć przez pryzmat szpitala, przez oddziały, które też żebyście Państwo nie przesadzili. Dlatego, że część oddziałów też nie przynosi zysku i nie będzie przynosiła. No nie wyobrażam sobie, że nie będzie oddziału wewnętrznego oddziału chirurgicznego. Także to, że coś ciągnie w dół, jak to pani powiedziała, to parę oddziałów ciągnie w dół, ale one muszą pozostać i nie można doprowadzić do sytuacji. I tu akurat się zawsze z dyrekcją ścierałem, że tu będzie sama ortopedia wysokospecjalistyczna, bo to nie o to chodzi. Bo Państwo, którzy tam siedzą też na sali, też potwierdzą ZRM w pierwszej kolejności zabierają ludzi do tego szpitala, najbliższej. Chyba że ktoś wymaga pomocy już absolutnie specjalistycznej, jest Piła, jest Poznań. Śmigłowce dzieci zabierają, wiecie dokąd? Wcale nie do Poznania. Mijają Poznań. Do Ostrowa Wielkopolskiego. Dzieci w większości są transportowane w tej chwili już do Ostrowa Wielkopolskiego. To jest jakby zastanawiające, ale tam szpital powiatowy jest na takim poziomie, trochę jak klinika generalnie wygląda, ale nie wyobrażam sobie... poszły duże pieniądze na oddział wewnętrzny, oddział chirurgii. Ciągnie oczywiście oddział anestezjologii kosmiczne pieniądze się na niego dopłaca, ale co chcecie zlikwidować oddział anestezjologii? No przecież bez tego w ogóle nie funkcjonuje szpital. Nie okej, tylko chodzi o to, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, żeby też nie pozwolić, żeby tylko patrzeć przez pryzmat ekonomii. Bo nie wszystko... nie taka jest zasada działania szpitala. I część oddziałów będzie ciągnęła w dół z pełną premedytacją, że inne muszą na to zarobić. Bo jakkolwiek możemy sobie pozwolić pewnie na zamknięcie porodówki, czy jej zawieszenie, to są oddziały, które muszą tam kilkanaście łóżek na wewnętrznym, czy na internistycznym. Musi istnieć chirurgia. To jest pierwszy kontakt, coś się dzieje, no to Państwo jesteście tu transportowani? A nie generalnie 40, 50 km, bo karetka tu co do zasady zawożą ludzi, w tym pierwszym jakby rzucie, bo chodzi o szybkość, czas. Więc też nie można pozwolić na to, że ten szpital przekształci się tylko i wyłącznie w dochodową ortopedię. No bo to jest dość niebezpieczne zjawisko, które być może niektórzy rządzący, nie mówię tu o dyrekcji szpitala, ale chcieliby coś takiego zrobić. To jest mega niebezpieczne. Opinia szpitala, pamiętajcie Państwo, wyprowadza się z tego, że najwięcej osób z tego terenu jest zawożonych do szpitala. Jeżeli macie 10 osób i 2 są niezadowolone, czy 3, to macie 30% ludzi niezadowolonych, bo ktoś ich źle przyjął, bo źle lekarz itd. Natomiast ilu z tych ludzi jedzie do Piły albo do Poznania? Z tych 10. Jeden generalnie albo 1 na 100 tak naprawdę, więc nawet jak on jest niezadowolony to tych opinii jest po prostu mniej, więc każdy powiatowy szpital... Zna ktoś powiatowy szpital który świetnie oceniany? w Jarocinie też mówią, że to umiarkowanie itd. Te standardowe opowiadanie ludzi, bo ludzie tu w pierwszym rzucie trafiają. Najwięcej osób przyjmują szpitale powiatowe. No mimo wszystko. I to jest pierwszy styk tak naprawdę, więc nawet jeżeli jakaś część ludzi wyjdzie z niego niezadowolona, no to oni tą opinię ciągną generalnie dalej. Takie opinie się generalnie wytwarzają. Słuszne, niesłuszne. Tylko mówię. Stąd są opinie, że szpital źle działa, źle działa, źle działa. No sami Państwo przecież się spotykacie z ludźmi, więc jakby nie przesadzmy tak z tą ekonomią, no bo pewne oddziały będą musiały. I kto wie czy dziecięcy nie powinien mimo wszystko funkcjonować, mimo że tam będzie jedno czy dwójka dzieci. Ja to dałem tylko jako przykład. Ale pierwszy rzut.

Przewodniczący Rady - Ale z tego, co pan starosta mówił, że po prostu zostanie zmniejszona

liczba łóżek, ale zostają czy ten dziecięcy.

Maria Miler – dostaliśmy ze szpitala tą całą rozpiskę funkcjonowania tego szpitala i nie można mówić, że szpital dziecięcy będzie zamknięty, bo tam jest, oddział zamknięty, dziecięcy będzie zamknięty, bo tam z 12 łóżek jest likwidowane do 9. To nie jest nawet połowa. Natomiast też pytaliśmy panią tutaj na tej sali, co będzie jeżeli będzie okresem zwiększonych zachorowań. Powiedziała, że tak jak na innych oddziałach, będą dostawki. I nie siejmy tutaj takiej propagandy i nieprawdy, bo to jest nieprawda, ale to co pan mówi, jest bardzo ważne, żeby ewentualne zlikwidowanie oddziału porodówki nie było jak gdyby otwarciem drzwi do likwidowania jakiegoś kolejnego oddziału. To nie o to kompletnie mi chodzi. Chodzi tu o wybranie takiego oddziału, który ewentualnie pomoże funkcjonować całosci szpitalowi, chociażby tam gdzie nie ma tej płynności na oddziale. My możemy opinię, widzieć jak najbardziej, a decyzję i tak podejmie starosta. Ale ja bym chciała się zwrócić zupełnie w innym temacie do pana przewodniczącego rady.

Panie Przewodniczący, pokładałam ogromną nadzieję w to, że projekt który dzisiaj złożyłam, będzie poruszony na komisji. Nie mieliśmy możliwości ani razu przedyskutować obniżenia diet radnym, 6 radnym siedzących wspólnie przy tym stole. Ani razu nie dano nam takiej możliwości. Taką możliwość tak naprawdę troszeczkę otworzyła mi pani skarbnik, która na komisji powiedziała, że paragraf odnośnie diet w ogóle nie był ruszony, ale jeszcze większe taką intencje czy nawet takie prawo do złożenia tego projektu dał mi Pan Burmistrz, który 11 listopada przy pomniku Poległym za Wolność naszej ojczyzny, na Rynku powiedział, że jest skłonny do współpracy. I prosił o uszanowanie wyniku wyborów. Mój mój projekt, nasz projekt, zakłada jedno i drugie. Założyłam w tym projekcie, że jesteśmy, chcemy współpracować, stąd projekt, stąd wychodzimy z inicjatywą. A takim działaniem, które w pełni oddaje i w pełni akceptuje to, że pan został dalej wybrany na burmistrza jest to, że nie chcemy wrócić do stawek, które były, czyli 1560 zł dla wiceprzewodniczącego komisji i 1200 zł dla zwykłych radnych. Chcielibyśmy przywrócić godność funkcjonowania tego mandatu radnego i te kwoty ustalić, czy przegłosować na poziomie 1000 i 1500 zł. Tak jak zresztą mówią rozporządzenia za funkcjonowanie i mam tylko taką ogromną nadzieję, że będziemy wszyscy razem mogli wspólnie pochylić się nad tym stołem i przedyskutować tą uchwałę i że będzie to jak gdyby w kontekście tego, co słyszeliśmy.

Burmistrz -Nie wierzę w pani czyste intencje, o jakiejś tutaj uczciwej współpracy i uszanowaniu wyborów. Gdyby tak było, to pani powinna najpierw mnie przeprosić za niegodziwość, jaką pani mi urządziła 5 lat temu.

Joanna Heimann - Ja chciałam tylko podziękować Straży Miejskiej za interwencję na ulicy Jankowskiego, więc z tego miejsca bardzo dziękuję panu Krojence i pani Katarzynie za tą interwencję.

-A to jest ta sama straż, którą Państwo chcieliście likwidować? Nie, ale tylko pytam, czy to jest ta sama? Tak z czystej ciekawości. Ja wiem, ja to doceniam. Ja zawsze broniłem straż, tylko pytam zupełnie teraz z uśmiechem na twarzy. to jest ta sama straż, którą Państwo chcieliście likwidować? A widzicie Państwo i to jest uszczypliwość, bo to jest, właśnie trzeba połknąć swój język, że takich demagogicznych haseł się nie używa, nie używa się. Straż w tym zakresie, właśnie takich interwencji słuchajcie, że ktoś dzwoni, gdzieś biega pies, którego... Policja wam tego naprawdę nie robi. Nie robią wam tego, to wam gwarantuję. Jedźcie, zobaczcie do

sąsiednich gmin, które zlikwidowały. Dzisiaj sami mają problem. Na takim poziomie, bo to jest tylko demagogia, oszczędności macie tutaj 0. Bo te osoby i tak są potem wciągane do struktury urzędu. Czy ktoś w Chodzieży stracił pracę z tych strażników? Czyli pracują w urzędzie. To jakie macie oszczędności? Żadne. To jest tylko demagogiczne hasło. Nie trzeba go po prostu używać. Dzisiaj oni, widzi pani, są potrzebni.

Tomasz Kaczuba -Panie burmistrzu, wiceburmistrzu, panie Przewodniczący, panowie radni, szanowni goście, pozwolicie, że nie będę wstawał. Powinna być z rady powiatu. Dlaczego te pytania tutaj były kierowane do Pana Burmistrza? Jak Pan Burmistrz powiedział, decyzję o tym będzie podejmować rada powiatu. Jak do dzisiaj to rada powiatu podejmuje takie decyzje, które przyczyniają się do tego, że mamy zyski jako jeden z nielicznych szpitali tutaj w okolicy. Pani dyrektor Ćwikła przedstawia nam określone projekty. To nie są projekty, które są wymyślane przez radnych powiatowych, tylko to są projekty, które są wymyślane przez dyrekcję i dyrekcja, są wykonane stany, którzy dążą do tego, żeby szpital powiatowy ogólnie funkcjonował. I teraz jeżeli będziemy szli w tym kierunku, tak z jednej strony ludzie przyczyniają się do tego, że w szpitalu położniczym nie ma pacjentów, ale z drugiej strony i te osoby, które niejednokrotnie wcale nie korzystają z tych usług położniczych, bo już powiedzmy są oni się wypowiadają na ten temat i chcą bardzo żeby oddział gdzie rodzą się dzieci funkcjonował. W polemiki nie wchodzę, ale kwestia jest tego, że tutaj też padło stwierdzenie, że pan Łukasz powiedział, że nie wiem, że "Blisko ludzi" wynika z PSL czy "Blisko ludzi" jest powiązane z PSLe. "Blisko ludzi" z PSLe to jest w ten sposób, że my hołdujemy tym samym wartościom. Chciałbym się odnieść do tej sytuacji, którą tu powiedział pan wiceburmistrz. Jeżeli chodzi o przychodnię, moje zdanie absolutnie się nie zmieniało jeżeli chodzi o tą kwestię. Z tego względu, chociaż twierdzę, że każdy ma prawo do zmiany swojego zdania, bo wielu rzeczy się w życiu człowiek uczy, wiele zmienia. Ale kwestia jest tego, że moje zdanie w tym względzie się nie zmieniało, bo one dotyczyło jednej rzeczy. Dotyczyło tego, żeby mieszkańcy gminy Margonin mieli opiekę zdrowotną i moje działania, jeżeli chodzi o panią poprzednią, panią doktor i obecną panią doktor, sytuacja się zmieniła na tyle, że obecna pani doktor znalazła gdzieś jeszcze dodatkowego lekarza, co automatycznie wpłynęło na to, że obecnie ma 3 lekarzy i 1 lekarz, czyli 1 firma, tutaj mówimy o pani doktor, jest w stanie zabezpieczyć zdrowotnie ludzi. Moje zdanie, bo jeżeli by, było 2, a tu nie byłoby lekarzy w tych firmach, to można było mówić o dwóch. Natomiast jeżeli już jest 1 lekarz jako firma i ma 3 lekarzy, to oni już są w stanie nas zabezpieczyć. Zresztą widać to w sposób taki dosyć płynny przebiega to leczenie. I myślę sobie, że jeżeli chodzi o panią doktor Zarzecką to powinniśmy tylko cieszyć się z tego faktu, że ona jest i absolutnie z tego żebyśmy my jako mieszkańcy gminy Margonin mieli lekarzy. I o to mi tylko mi od samego początku chodziło i nic nie ewoluowało Panie Burmistrzu.

Zastępca Burmistrza -Właśnie pan pokazał, że ewoluowało, ale słuchajcie, nie chodzi o to, że się ma 5 lekarzy i codziennie inny przyjmuje. Chodzi o to, żeby jednocześnie, wie pan przyjmowało 2 albo 3, przy takiej liczbie pacjentów. Pana koleżanka tutaj, co te same wartości prezentuje, też kiwa głową, że tak nie jest. Jeżeli 10 ludzi panu kiwa, no właśnie chyba problemem jest to, że tak nie jest wie pan. Bo tu może być 4 lekarzy, ja wierzę, że tak jest, ale chodzi o to, że mają przyjmować jednocześnie, bo grupa ludzi, która o 11:00 chce się zapisać czy o 10:00 nie jest w stanie się zapisać. No wczoraj były też podobnego typu telefony. Tu jest pies pogrzebany, że ci ludzie... Wie pan, jak ma pan 5000 pacjentów, to ma pan taki natłok tych ludzi w okresie wirusów, że powinno co najmniej 2 przyjmować. A nie jeden. A kto wie, czy nie

trzech nawet, wie pan. A oni są rotacyjnie. Ja w to nie wchodzę, są rotacyjnie, po prostu. I to nie jest kwestia ilości, tylko tej ilości, która jest jednocześnie wykorzystywana. I tu mamy ten problem, dlatego musi być konkurencja. Ja mówię dlatego ewaluowała, bo pamiętam, ale dobra...Nie wchodźmy w to. I konkurencja tu akurat... Być może my tej konkurencji nie wytrzymamy. Ja nie twierdzę, że my ją długo wytrzymamy, bo jak się nam przepisze 200 osób, to my niewiele zrobimy tak na dobrą sprawę. Będziemy potrzebowali, a uważam, że to jest tak duża społeczność, bo proszę pamiętać, że tu są jeszcze ludzie, skądś. To nie są tylko stąd ludzie, którzy tu są. Tu za jednak pediatrą przychodzą też ludzie z ościennych gmin i część nawet z Wągrowca. Więc jakby tu pole do zdobywania pacjentów, jest jeszcze.

Tomasz Kaczuba -Jeżeli chodzi o to, że u nas jest duży potencjał, jeżeli chodzi o ludzi. Jest 6000.ludzi, tak. Tylko że trzeba wziąć pod uwagę, że w momencie, kiedy odchodziła pani Nowak i odchodził pan Bamber, część z tych ludzi np. do Wyszyn poszła, do Szamocina czy poszła Gołańczy. Także teraz jest sytuacja taka, że nie można, my jako mieszkańcy gminy Margonin nie możemy zapisać się do innych lekarzy, bo oni nam powiedzą - nie, jest rejonizacja i cieszymy się bardzo, że mamy panią Anię Zarzecką obojętnie, co by tutaj mówić. Bo tak można sobie wyciągać wnioski takie, ktoś mówi nie odbierają telefonu, no to widocznie mają tyle telefonów, że nie odbierają, że jest taki duży natłok pacjentów. Ale idziemy i mamy lekarza obojętnie, co by było. Każdy może narzekać. Tu jak Pan Burmistrz powiedział odnośnie szpitala, bo to też są tacy, którzy narzekają, są tacy którzy mówią, że jest dobrze. Ja jestem, należę do tej drugiej grupy. Że jak ja wchodzę do szpitala czy jak ja wchodzę do przychodni, dzwonię czy jestem, zapisuję się na godzinę, o tej godzinie przychodzę, lekarz mnie bada, ja nie widzę jakichś problemów. Aczkolwiek jest kolejka, bo to są ludzie czekają, każdy ma takie potrzeby, żeby iść do tego lekarza. Zawsze jest tak, że jeżeli chce się kogoś uderzyć to kij się znajdzie. Także uważam, że tutaj nie możemy iść i krytykować, tylko po prostu hołdować i się cieszyć trzeba.

Zastępca Burmistrza -To był główny temat, wie pan, w kampanii wyborczej. Sami Państwo tego oczekiwaliście. Ja się cieszę, że ta przychodnia jest. Przecież ja sam się przyczyniłem do tego, że ta pani tutaj praktykuje, tak na dobrą sprawę. Tylko wiecie to jest pole do tego, żeby funkcjonował też drugi podmiot. I w tym sensie mówię, że Państwa jakby stanowisko co niektórych fałuje w tym zakresie. Dzisiaj niektórzy nie widzą potrzeby, żeby był drugi podmiot, a chyba jest zasadne, żeby ten drugi był, bo on stanowi taki, wie pan, taką poduszkę bezpieczeństwa. Jak zabraknie. jednego to będzie drugi. A na jednym, nie wiem czy jakby pan zbudował wszystko na jednym, to widzi pan, wtedy też było to, a po co jest ten drugi podmiot? I co by było? Ci Państwo którzy tu mieli zapewnić bezpieczeństwo na lata, poszli w długą tak naprawdę. I nie temu, że nie było tego mieszkania. Już nie powielajmy tego, o nie o mieszkanie tam poszło po prostu, nie o mieszkanie. Naprawdę pan uważa, że o mieszkanie? Naprawdę pan uważa, że o mieszkanie? 300 zł więcej miesięcznie, bo przecież wynajmowali jeszcze. 4 miesiące ich nie było, wynajmowali to mieszkanie. Więc jakby... No więc właśnie. Ten pan tu był na sesji, przybił piątkę tutaj, pamiętacie Państwo i poszedł w diabły za przeproszeniem, bo on chciał tylko gwarancji, że na kolejne 10 lat będzie przedłużona umowa. I on to dostał. Więc wcale nie mieszkanie szło. Ale przecież Państwo byliście świadkami. I za 3 miesiące zrezygnował. Państwo byście świadkami przecież tego tutaj przebicia ręki. Przecież ta sesja jest nagrana. Ale przecież to tego nie da się inaczej, Państwo te same wartości co podzielacie, wytłumaczcie potem Państwo, koledze. O co to tak naprawdę wtedy szło, na tej sesji.

Maria Miler - Ja mam jeszcze taką prośbę, panie Łukaszu, o wyjaśnienie tej sytuacji, a w zasadzie takiego powiedzenia na głos mieszkańcom, nam tu obecnym, że ten drugi podmiot medyczny, który powstaje, czyli ta przychodnia, która powstaje, która ma być, która jest planowana, ona będzie opłacana ze środków publicznych, z naszych podatków, również przez osoby, które nie będą zapisane u tego drugiego lekarza, w tym podmiocie. Jakie tam będzie finansowanie, oprócz NFZ, my jako gmina będziemy tam dokładać pieniądze, tak?

Zastępca Burmistrza - Założenie przecież, zawsze robi się biznesplan. Do momentu, w którym liczba pacjentów nie pozwoli na zbilansowanie tego, no to spółka będzie musiała dokładać, bo przecież ja muszę lekarzowi zapłacić. Mam lekarza, który będzie chciał ode mnie 200 zł za godzinę. Przecież jego nie interesuje ile on przyjmie ludzi. Więc jeżeli ja nie będę miał 700 pacjentów, to tak naprawdę mnie się to nie zepnie finansowo. Od tych 600, 700 tak naprawdę możemy mówić, że jest okej. Do 700, zanim nie będzie 700 deklaracji, to będzie trzeba do tego dokładać. Ale generalnie NFZ, on oczywiście dołoży, przy 100 pacjentach dołoży za 100 pacjentów, za 200 do 200, za 300 do 300. No nie, ja Państwu to mówiłem, że to musi być około 600, 700. To są te granice opłacalności. My mamy niższą, no bo ta spółka nasza nie musi zarabiać, tylko my musimy się mniej więcej zbilansować. To pytanie, ilu nam tych ludzi przyniesie te deklaracje? I pytanie, czemu mieliby to przynieść? Bo niezadowolonych uważam, że jest 200. A nie 700. Zobaczmy, oby tak było generalnie.

Maria Miler - A w tym biznesplanie, o którym pan mówi, mniej więcej, jaki tu będzie okres czasu dobiecia do tych 700 osób, które będzie nam się bilansowało? Ma pan taką wiedzę, rozeznanie? Czy to 700 osób nie będzie przez najbliższe 5 lat i my będziemy bilansować, dokładać, oprócz tego że teraz na spółkę dajemy co jakiś czas, no bo spółka nie zarabia. To teraz jeszcze dodatkowo będziemy dawać na spółkę, żeby starczyło na 500 czy 400 tych pacjentów zapisanych w tym podmiocie. Ma pan taką, w tym biznesplanie rozeznanie jak długo może trwać dochodzenie do 700 osób i zbilansowania tej spółki?

Zastępca Burmistrza - tej spółki pani nie wspierała ostatnimi laty, nie bardzo sobie przypominam, żeby... a ZUK pani wspiera, dlatego, że pani ma ceny wody na takim poziomie, jakim ma pani, więc pani mieszkańców wspiera. Więc jakby ZUK przynosi stratę z zupełnie innego jakby.... Z wody korzystają wszyscy. Więc mieliśmy takie stawki, jakie mieliśmy. Ile? Przy bardzo optymistycznym, bardzo optymistycznym wariancie no to jest 8 miesięcy, żeby do tego dojść, ale to jest bardzo optymistyczny wariant. To są jakby tutaj kazusy, które funkcjonowały. Poprzednia przychodnia, nie będę tutaj nazw używał, ale tamta przychodnia... Znacząca przychodnia, która jest w tej chwili, a rozpoczynała w 2021 działalność. Przecież oni mieli 200, 300, 400, 500... Do momentu szczepień. Nie chodzi o to, żeby utrzymywać coś, co nie przynosi zysku, tylko że były szczepienia i mnóstwo osób, znaczy mnóstwo, parę setek ludzi przyszło dzięki szczepieniom. To były często też jedyne szczepienia na terenie powiatu nawet, tak naprawdę. Zanim jakby w powiecie gdzieś tam Chodzież, w jednym miejscu było w szpitalu i tu. No pamiętacie, Państwo, przecież tu przyjeżdżali ludzie z Piły i dalej się szczepić, bo mieliśmy szczepionki, bo oni je zamawiali. Taka sytuacja była i oni iluś pacjentów dzięki temu przyciągnęli. Przecież my nie będziemy mieli szczepień covidu. Drugi raz chyba nikt nie przewiduje epidemii, więc im to mega pomogło w pozyskaniu tych ludzi. Więc takie 8 miesięcy to jest bardzo optymistyczny generalnie wariant. Jeżeli będzie 500 to nie będziemy dużo dokładali, ale nadal będziemy. Ja nie powiem Państwu, to wszystko zależy od Państwa, tak

naprawdę. Jeżeli ktoś będzie, jeżeli pan Tomek nam np. nie pomoże w tym... Dziękuję za tą deklarację. Każdy, kto przyniesie deklarację nam w tym pomaga. I tu przepisując się, wspiera jakby to, że my dokładamy w tym momencie... No właśnie i tu jest problem, że większość ludzi jednak nie widziała lekarza na oczy tak naprawdę. Oni są w chmurze. Są tylko przypisani do tej przychodni i oni nie potrzebowali ich. Bardzo ciężko jest namówić na to, żeby zmienili swojego lekarza rodzinnego, bo oni go nie potrzebowali nigdy. Gdzieś kiedyś generalnie... Więc do nas w pierwszej kolejności przyjdą ludzie, którzy potrzebują pomocy, pamiętajcie. Czyli ludzie, którzy mówią teraz językiem ekonomii, generują nam większe koszty, bo będziemy im wystawiać skierowania itd. płacić za badania. No to ta grupa ludzi w pierwszej kolejności przyjdzie, to też trzeba się z tym liczyć. Natomiast przychodnie zarabiają na ludziach, którzy nie chodzą do lekarza. Bo ci zostawiają tylko pieniądze, a nie robią kosztów. To jest brutalne, ale prawdziwe. To jest brutalne, ale prawdziwe. Natomiast tak bym tych innych gmin też tak nie podawał. Wczoraj mówiła nam, pani była wójt Białosłiwia, tam jest też problem. Problem jest w Szamocinie czy za chwilę będzie. W Budzynie. Przecież też nie macie młodych lekarzy tak na dobrą sprawę. Wągrowiec jest w ogóle jeszcze inną jakby sytuacją, więc ci ludzie też gdzieś będą szukali. No to jest szansa, bo ten rynek został tutaj zbadany przez jedną z firm. Więc widać, co tutaj będzie się działo. Tylko mówię no niestety, trochę będzie trzeba na początku tutaj wykładać tych środków, żeby no to mogło funkcjonować. No ktoś będzie musiał temu lekarzowi zapłacić. Co on ma mieć, tylko jak pacjent przyjdzie. To się żaden lekarz nie zgodzi na takie coś.

Burmistrz - A w budżecie, proszę Państwa, raczej nie mamy przeznaczonych środków na utrzymanie przychodni. Także ten budżet jest, a trzeba będzie coś zabrać z tego budżetu w trakcie. Na pierwszej sesji, drugiej, trzeciej nowego roku i będzie dylemat co. Czy oświetlenia 200 000 na te drogi, co mówiłem, czy tam na coś inne, czy na remonty dróg, czy na coś. Skądś trzeba będzie te pieniądze zabrać.

12. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Rady poinformował, że wyczerpano wszystkie punkty programu, w związku z czym ogłasza zamknięcie VIII Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin w dniu 14 listopada 2024 roku o godzinie 19:37

Przewodniczący
Rada Miasta i Gminy Margonin

Przygotował: Joanna Koczorowska